

Wydanie: ŁÓDŹ, piątek 19. sobota 20 i niedziela 21 sierpnia 1988 roku Rok XXXIX nr 163 (10379) Cena 5 zł

# DEBIENNIK ŁÓDZKI

Najstarsza gazeta Łodzi

## ZSRR proponuje moratorium na umieszczanie broni antysatelitarnej w przestrzeni kosmicznej

ZWIĄZEK RADZIECKI OZNAJMIŁ W CZWARTEK, ŻE NIE UMIESCI PIERWSZY W PRZESTRZENI POZAZIEMSKIEJ ZADNEJ BRONI ANTYSATELITARNEJ I WEZWAŁ INNE KRAJE, W SZCZEGÓLNOŚCI STANY ZJEDNOCZONE, BY POSZYŁY ZA JEGO PRZYKŁADEM I POWSTRZYMAŁY SIĘ OD ROZMIESZCZENIA TAKIEJ BRONI W KOSMOSIE.

Agencja Reutersa pisze, że celem inicjatywy radzieckiej wydaje się być zahamowanie przedsięwzięć militarnych zmierzających do rozmieszczenia w kosmosie sztucznych satelitów, które byłyby zdolne do niszczenia krążących wokół Ziemi obiektów zwiadowczych i ostrzegających przed atakami rakietowymi przeciwnika.

Związek Radziecki niejednokrotnie wyzywał Stany Zjednoczone, by nie rozszerzały wysiłku zbrojeniowego na przestrzeń kosmiczną.

Podczas czwartkowego spotkania na Kremlu Andropow poruszył główne problemy obecnej sytuacji międzynarodowej. Powiedział, że od wyniku rokowań genewskich na temat zbrojeń jądrowych w Europie zależy bardzo wiele, w tym także dalszy bieg stosunków radziecko-amerykańskich. Ostrzegł, że rozmieszczenie w Europie amerykańskich „Pershingów-2” i pocisków manewrujących będzie mieć daleko idące następstwa, które nieuchronnie dotkną również same USA.

Zarazem przywódca radziecki podkreślił, że sukces rokowań genewskich w sprawie surowisk jest wciąż możliwy, jeśli USA przejawia gotowość osiągnięcia uczciwego porozumienia na równoprawnych zasadach.

Mówiąc o sprawach ograniczenia zbrojeń strategicznych Andropow oświadczył senatorom amerykańskim, że rząd USA daje dowód braku realizmu, usiłując skłonić lub zmusić ZSRR do niekorzystnej dla niego zmiany w strukturze radzieckich sił strategicznych, przy jednoczesnym utrzymaniu przez USA całkowitej swobody działania. Jeśli USA nie zmienia swego podejścia, wysiłki zbrojeń strategicznych będzie trwał dalej.

## Rozmowy w sprawie polskiego zadłużenia

Jak dowiaduje się PAP, po dwóch dniach rozmów przedstawiciel Banku Handlowego i Ministerstwa Finansów z bankami komercyjnymi, wchodzącymi w skład grupy roboczej, 17 bm. w Wiedniu zostały podpisane wstępne warunki porozumienia. Dokument ten określa podstawowe zasady, na jakich zadłużenie Polski przypadające do spłaty w 1983 r. zostanie zrefinansowane oraz stanowi o udzieleniu Polsce nowych ułatwień kredytowych. Rozmowy w sprawie szczegółowej redakcji umowy będą kontynuowane.

## WYWIAD TYGODNIA Z ANDRZEJEM BEDNARKIEM

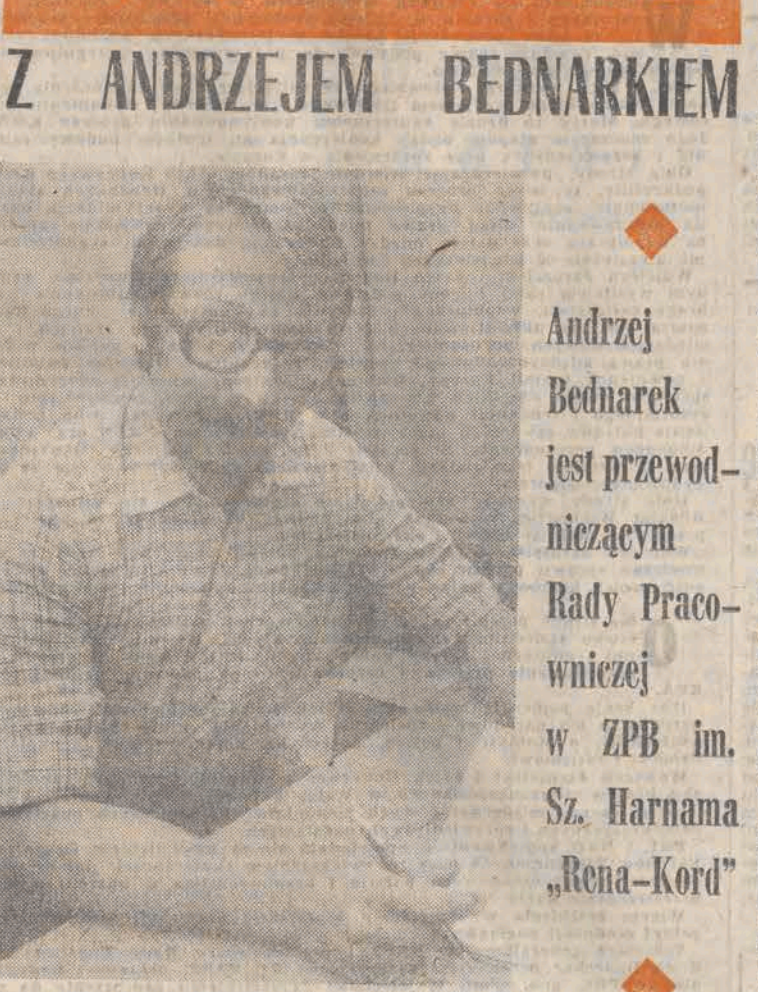


Foto: A. Wach

## Wspólne oświadczenie Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i Niemieckiej Republiki Demokratycznej (SKRÓT)

Na zaproszenie i sekretarza Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, prezesa Rady Ministrów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, generała armii Wojciecha Jaruzelskiego i najwyższych władz państwowych Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej przebywała w Polsce w dniach od 16 do 18 sierpnia 1983 roku z oficjalną wizytą przyjaźni, delegacja partyjno-państwowa Niemieckiej Republiki Demokratycznej, pod przewodnictwem sekretarza generalnego Komitetu Centralnego Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności i przewodniczącego Rady Państwa Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Ericha Honeckera.

## Mimo wszystko nic bez nich

— Kiedy reformie gospodarczej brakowało tego trzeciego „S”, czyli samorządności, mówił się, że reforma kuleje. Trzecie „S” jest. Czy teraz, x jakiejś już perspektywy, można powiedzieć, że jest ono rzeczywiście niezbędne?

— Owszem, jest bardzo potrzebne. Nie wdaję się w szczegóły, choćby dlatego, że samorząd wyraża wolę całej załogi, z którą jego organy wykonawcze konsultują swoje stanowisko w każdej kwestii. Przykład bardzo konkretny — podział zysków.

— Tego akurat można się było chyba obawiać. Można się było bowiem obawiać, że wola załogi będzie podzielona między pracowników...

— Otóż nie! I Rada Pracownicza zajęła stanowisko — wydaje mi się — najracjonalniejsze z możliwych, mając na względzie zarówno interesy indywidualne, jak i rozwój fabryki.

Na fundusz rozwoju przeznaczaliśmy 60 proc. zysków! To zresztą i tak nie są wielkie kwoty, bo zakład jest stary, zlokalizowany w sześciu punktach miasta, wymagający modernizacji i podstawowych remontów. 25 procent poszło na fundusz socjalny, a tylko 15 procent na płace, co zresztą jest wielkością maksymalną, na jaką mogliśmy sobie pozwolić bez dodatkowych świadczeń na FAZ.

— W wielu przedsiębiorstwach samorządy rodziły się jeszcze przed ustawą sejmową określającą prawa, jakimi mają się rządzić...

— W „Harnamie” samorząd także powstał bardzo wcześnie, bo już w maju 1981 roku. Był organizowany wspólnie przez istniejące wówczas związki zawodowe i przez partię. Wybory odbyły się — moim zdaniem — bardzo demokratycznie i... zaczęliśmy funkcjonować. Zaczęliśmy je po omacku, bo na dobrą sprawę nie wiadomo było, czym powinniśmy się zajmować. Później, po wejściu w życie ustawy o samorządzie, musieliśmy korygować opracowane wcześniej regulaminy.

— Potem jednak było „zawieszenie” działalności samorządów i dopiero po paru miesiącach ich reaktywowanie. Czy ta przerwa i rozpoczęcie jakby od nowa cokolwiek w waszej sytuacji zmieniło?

— Niczego nie rozpoczynaliśmy od nowa. To była kontynuacja. Skład wybranych przez załogę organów także się nie zmienił. Poza przewodniczącym, którym ja teraz jestem, ponieważ kolega pełniący tę funkcję odszedł z naszego zakładu. Niedawno zresztą...

— Macie więc za sobą dwa lata doświadczeń. Jakie dziś wnioski z tych doświadczeń wynikają i

## PRZYJACIELSKIE SPOTKANIE W HUCIE „WARSZAWA” \* KONTYNUACJA ROZMÓW PLENARNYCH \* POZEGNANIE NA OKĘCIU

## Partyjno-państwowa delegacja NRD zakończyła wizytę w Polsce



Erich Honecker, Wojciech Jaruzelski podczas pożegnania partyjno-państwowej delegacji NRD na lotnisku Okęcie. CAF — Damazy Kwiatkowski —\* telefon

Trzeci kolejny dzień pobytu w Polsce partyjno-państwowej delegacji NRD rozpoczął się od wizyty w Hucie „Warszawa”. Wraz z przewodniczącym delegacji, sekretarzem generalnym Komitetu Centralnego Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności, przewodniczącym Rady Państwa NRD Erichem Honeckerem do huty przybył i sekretarz KC PZPR Wojciech Jaruzelski. Delegację niemieckiej towarzyszyli członkowie władz partyjnych i państwowych PRL.

o serdecznym powitaniu przez przedstawicieli załogi, Komitetu Fabrycznego PZPR, organizacji związkowych i rady robotniczej oraz dyrekcji, goście zwiedzili stalownię oraz walcownie zimnej taśmy. W bezpośrednich rozmowach na stanowiskach roboczych hutnicy mówili o codziennych problemach produkcyjnych i planach na

Erich Honecker i Wojciech Jaruzelski interesowali się codziennymi kontaktami warszawskiej huty z zakładami i instytucjami w NRD. Hutnicy zademonstrowali pracujące na ich wydziałach energetyczne obrabiarki do szlifowania, turbosprężarki, dmuchawy itp. W zapleczu badawczym pracują w hucie precyzyjne mikroskopy metalograficzne i rentgeny do prześwietlania struktury metalu. W ciągu siedmiu miesięcy br. Huta „Warszawa” wyeksportowała do NRD ok. 3 tys. ton wyrobów. Ścisłe więzy łączą hute warszawską z kombinatem metalurgicznym we Freitelu k.Drezna.

Delegacja partyjno-państwowa NRD, która przebywała wczoraj w Hucie „Warszawa” po zwiedzeniu stalowni i walcowni zimnej taśmy, przybyła do centralnego laboratorium na spotkanie z aktywnymi hutniczymi. Zgromadzeni na sali przedstawiciele organizacji PZPR, związków zawodowych, rady robotniczej, ZSMP, zgotowali długą i serdeczną owację Erichowi Honeckerowi i Wojciechowi Jaruzelskiemu.

W przemówieniu wygłoszonym podczas spotkania i sekretarz Komitetu Fabrycznego PZPR Jerzy Trześniński powiedział m.in.: braterskie stosunki i kontakty między Polską i Niemiecką Republiką Demokratyczną wynikają z trwałej i dalekosiężnej polityki naszych partii, z klasowego charakteru naszych państw oraz łączącego nas internacjonalizmu

Opuszczając terytorium Polski E. Honecker w imieniu delegacji partyjno-państwowej NRD nadał depeszę z pokładu samolotu w której dziękuje za gościnność i serdeczne przyjęcie. W depeszy zawarte są jeszcze raz życzenia pomyślności dla narodu polskiego.

wzczasach w NRD i opowiadało o wakacjach swych dzieci u przyjaciół z Odra.

Stalownicy nawiązywali także do ubiegłorocznej wizyty Wojciecha Jaruzelskiego w Hucie „Warszawa” i przedstawionych wówczas i sekretarzowi KC PZPR trudnych problemów zawodowych i społecznych. I choć nie wszystkie kłopoty udało się pokonać — powiedział zwracając się do Wojciecha Jaruzelskiego przewodniczący związku zawodowego w stalowni Jan Stepniak — to dużo zmieniło się już na lepsze w zakresie spraw produkcyjnych, spraw socjalnych

W toku rozmów z robotnikami

(Dalszy ciąg na str. 2)

## CO DZIEŃ W MIEŚCIE

W 231 dniu roku słońce wzeszło o godz. 5.24, zaszło zaś o godz. 19.54.

Imieniny obchodzą

DZIS: Bolesław, Jan, Julian, Ludwik

JUTRO: Bernard, Samuel, Sobiesław

POJUTRZE: Joanna, Fidelis, Franciszek, Pius

Dzisiaj synoptyk

w dniu dzisiejszym dla Łodzi przewiduje następującą pogodę: słonecznie, bezchmurnie lub zachmurzenie małe. Temp. maks. w dzień 25 st. wiatr przeważnie słaby z kierunków północnych i wschodnich.

Ciśnienie o godz. 19 wynosiło 998,1 hPa czyli 748,7 mm.

Z kalendarza wydarzeń

1920 — Wybuch II powstania Śląskiego

1893 — Ur. S. Starzyński, prezydent Warszawy i jej okolic w czasie II wojny światowej

1968 — Zm. P. Kubisz, poeta, działacz polski na odeskim Śląsku Cieszyńskim.

Taka sobie myśl!

Talent jest jak kawałek szlachetnego, ale surowego metalu; dopiero praca go obrabi i nada mu wielką wartość.

Uśmiechnij się



— ...dokładnie TAKA była moja przynęta!

(Dalszy ciąg na str. 3)

TRUDNY POJEDYNEK ŁKS W SZCZECINIE
Widzew - Lech najważniejszym meczem ligowej niedzieli

Po rozegranej w środę trzeciej serii spotkań o mistrzostwo punkty w ekstraklasie kibice piłkarzy starają się ustalić, które z spotkań dostarczyły najwięcej emocji. Jedni są zdania, że na wyróżnienie zasługują spotkania w Warszawie i Poznaniu. W stolicy niezbyt przez niektórych doceniany Ruch położył na łaski legjonistów. Chorowianie, obok Lecha mają po stronie strat na razie czyste konto. Zadaniem drugich, najciekawszy pojedynek środy odbył się w Wałbrzychu, gdzie beniaminek ograni Iwana i jego kolegów z Wisły. Dodatkowymi emocjami walbrzyskiemu pojedynkowi dostarczyły snajperskie popisy Ciołka, który po zdobyciu czterech bramek prowadził w tabeli strzelców.

Podobną cenzurę wystawiono Lechowi, a o to, co powiedział po pierwszym meczu trener Lecha - W. Łazarek: - Jestem zaskoczony formą niektórych czołowych zawodników mojego zespołu. Wprost trudno uwierzyć, że piłkarze, na których barkach spoczywa odpowiedzialność za koń-

cowy wynik meczu, mogli tak obniżyć swoją formę. Ale, na szczęście, żaden zawodnik nie ma ambicji, żaden nie ma w każdym meczu. Mam nadzieję, że w najbliższym tygodniu i jeśli zajdzie potrzeba, będzie kim zastąpić czołowych graczy. Można, że moi zawodnicy byli już myślni przy niedzielnym meczu z Widzewem...

Niedzielnym meczem Widzew - Lech uchodził w powszechnej opinii za najważniejszy mecz czwartki, kolejki spotkań w ekstraklasie. Naprzeciw siebie staną dwa najlepsze zespoły poprzedniego sezonu, drużyny, które były reprezentacją polskiej piłki w europejskim ryнку. Nie zaimponowały w środę - być może rezerwowali siły na niedzielne spotkanie, które zapewne zgrażają na trybunach widzowskiego stadionu. Koniekt publiczności.

Nie zaimponował Widzew w Lublinie, ale jeszcze gorzej wypadli piłkarze ŁKS. Będąc faworytami spotkania z katowickim GKS, zakończyli mecz szczęśliwym dla siebie remisem. Niepokoił (także trenera Jezerskiego) niezbyt skuteczna gra wielu zawodników ŁKS. Dotyczy to szczególnie tych, którzy mają już za sobą niejedną ligową niedzielę czeka drużyna ŁKS trudny mecz z Pogonią w Szczecinie.

W pozostałych meczach zmierza się w niedzielę: GKS Katowice - Ruch, Bałtyk - Motor, Szombierki - Cracovia, Śląsk - Górnik Wałbrzych, Wisła - Górnik Zabrze, Zagłębie - Legia.

"Diabeł" lepszy od Tłokińskiego
(Korespondencja własna z Francji)

Dziś kolejna korespondencja red. TADEUSZA FOGLA na temat ostatniej kolejki ligi francuskiej, w której występuje wielu polskich piłkarzy. Kibiców Łodzi najbardziej interesuje z pewnością mecz "na szczyśle" w półfinale rozgrywek RC Lens (gra w tym zespole Tłokiński) i Ogeza. Drużyna Tłokińskiego została zdyskwalifikowana na własnym stadionie z Auxerre 1:3.

Po bezbramkowej pierwszej połowie, w 48 min. prowadzenie dla gospodarzy zdobył napastnik Brisson, później jednak był okres kameliej gry "Diabła" (szachy), który wypracował swym kilem, który doprowadził do zwycięstwa. Dwa gole zdobył 22-letni napastnik Koga, uważany za nadzieję francuskiego futbolu. Jako ciekawostkę można podać, że włoskie kluby widziały go już w swoich szeregach, a Inter Mediolan gotów jest za niego zapłacić półtora miliona dolarów.

Trzeciego "dobijającego" Lens, gola strzelił Garande, który przewodził teraz "diabłu" najlepszym strzelcą jest bramkarz Na drugim miejscu jest Brisson (Lens) - 5 bramek, trzeci miejsce wraz z innymi piłkarzami zajmuje Ogeza, który ma na koncie 4 gole. Tłokiński i Ogeza przeżywały teraz spadek formy, co ujemnie odbiło się na wynikach ich klubu. Szachach (po kontuzji nie strzelił on prawdołubnie okazję jak stary iis wypracował w okolicy dla swoich kolegów. Po tym meczu rewelacyjne recenzje zbierał 16-letni stoper Auxerre - Boll, który wyliczył z gry Ogeza. Po tym

zwycięstwie drużyna Szachacha jest samodzielnym liderem rozgrywek, mając 8 punktów. Lens wraz z Sochaux i Strasburgiem znajduje się na miejscach 6-8.

Oto wyniki drużyn, w których występują polscy piłkarze: Strasburg wygrał z Nimes 1:0. W drużynie Nimes nie wystąpił Krzysztof Sulik, który doznał poważnej kontuzji i jest wykluczony z gry na kilka tygodni. Świetnie spisywał się w meczach sparingowych, ale teraz dolegliwości zdrowotne nie pozwalają mu na pokazanie swoich piłkarskich umiejętności. Tulon przegrał na własnym boisku z St. Etienne 0:1. Bardzo dobrą tenzję zebrał występujący w barwach zebrał występujący w barwach wicelidera Januss Kupcewicz, który był liderem drużyny, w odpowiednich momentach zwałniał go i głównie jemu koleży zawdzięczają sukces. Nie wieździe się drużyna Mazura - Rennes, która przegrała ligowy mecz z mistrzem Francji, FC Nantes 1:3. Sensacja piątej kolejki była porażka Paris SG. Germain na wyjeździe z Laval 0:2.

W najbliższą sobotę kolejna seria mistrzowskich spotkań, a później przetrza na benefit Zawodowego Związku Piłkarzy i mecz z Penarolem Montevideo. Obedzie się również atrakcyjny turniej z udziałem FC Barcelony, Borussia Dortmund i VfB Stuttgart. Hiszpanie zapadli za rozegranie dwóch spotkań przed rozpoczęciem Organizatorzy imprezy też postawili warunki; jeśli w każdym meczu na boisku Maradona będzie przebywał mniej niż 60 minut - zaplaca tylko połowę ustalonej kwoty.

Po Brazylii - Węgry

Niewiele wolnego dał swym podopiecznym trener kadry polskich koszykarzy - L. Mieliga. Już po 19 dniach po powrocie z mistrzostw świata w Brazylii nadszedł koszykarzy ŁKS i pianałeczek Włókniarza. W tym w zakupił w ośrodku sportowym rozpoczynając ostatni etap przygotowań do kolejnej ważnej próby międzynarodowej - mistrzostw Europy.

W zakopiańskim zgrupowaniu biorą udział także zawodniczki kandydujące do zespołu reprezentacyjnego, wśród nich obliczające młode koszykarki R. Biegańska z poznania Lecha, K. Lenczowska z bielskiego Włókniarza i I. Kowalska ze Stal Brzeg. Zakopiański zespół zgrupowanie zakończy się 23 bm., a kadra naszych koszykarek podzielona na dwa zespoły weźmie udział w międzynarodowych turniejach. Pierwszy zespół pod wodzą trenera Mieligi uda się do Triestu, a drugi został zaproszony do Rumunii. Po tych międzynarodowych egzaminach ustalona zostanie repre-

Z BOCZNEJ TRYBUNY

Nie wszystkich sympatyków piłki nożnej usatysfakcjonowały rezultaty środowej, trzeciej kolejki spotkań o mistrzostwo punkty w ekstraklasie. Nie usatysfakcjonowały zapewne także kibiców łódzkiej ekipy. Widzew po remisie w Lublinie z Motorem utracił przewodnictwo w tabeli. Wiele krytycznych słów padło z trybun stadionu przy ul. Unii pod adresem piłkarzy ŁKS, którzy po słabej grze wywalczyli zaledwie remis z mało wyważającym zespołem katowickim GKS. Nie są więc zbyt zdawaleni kibice Łódzcy. A co mają powiedzieć sympatycy

Legii, która uległa w stolicy jedynastemu chorowskiemu Ruchowi? Interesujący przebieg miał mecz w Wałbrzychu, który rozpoczął się z godzinny opóźnieniem. Strugi wody, które spadły po oberwaniu się chmury nad Wałbrzychem, zamieniły tamtejsze boisko w istne jezioro. A mimo to mecz miejscowego beniaminka z krakowską Wisłą należał zaliczyć, zdaniem obserwatorów, do najlepszych wydarzeń pierwszoligowej środy piłkarskiej. Wygrał gospodarze 2:1, a cztery bramki (w tym trzy z karneku) zdobył były piłkarz miejscowej Stali - Ciołek, wysuwający się na pozycję najlepszego strzelca ekstraklasy.

Kalendarzyk
KIBICA
SOBOTA
ZAPASY. XI Międzynarodowy turniej seniorów w stylu wolnym o "Wielką Nagrodę Łódzki" - hala Teatru przy ul. Karpackiej. 51. godz. 18.30 i 16 (w niedzielę 9.30).

W niedzielę kolejna seria pierwszoligowych pojedynków. Czy starsza ona jeszcze więcej emocji - zobaczymy. Spokojnym numerem jeden będzie bez wątpienia spotkanie w Łodzi, gdzie staną naprzeciw sobie dwa najlepsze zespoły naszej ekstraklasy w ubiegłym sezonie: Widzew i Lech.

POSIEDZENIE PREZYDIUM KOMISJI PLANOWANIA PRZY RADZIE MINISTRÓW

\* Gaz ziemny dla gospodarki \* Zaopatrzenie w opony

Zaopatrzenie gospodarki w gaz ziemny w latach 1985-1990 było 18 bm. tematem posiedzenia Prezydium Komisji Planowania przy Radzie Ministrów. Rosnące potrzeby w tej dziedzinie - jak stwierdzono - mogą być zaspokojone w oparciu o wzrost dostaw ze Związku Radzieckiego, równowagony przez polską stronę dostawami określonych wyrobów i towarów, a także udziałem w budowie obiektów na terenie ZSRR. Propozycje tego rodzaju przedstawił będą opracowywane podczas dalszych studiów nad planem 1986-1990.

spodarki na opony. Trudności zaopatrzeniowe, skrócenie czasu pracy oraz, niedobór zatrudnionych w przemyśle wytwarzającym opony, a jednocześnie rosnące potrzeby - powodują, że mimo wzrostu ich produkcji gospodarka odczuwa od dłuższego czasu znaczne niedobory w tym zakresie. Decyzje podjęte w ostatnich miesiącach przez przewodniczącą Komisji Planowania przy Radzie Ministrów pozwoliły na doraźne złagodzenie deficytu niektórych rodzajów opon. Przewidywane wykonanie założeń zawartych w planie bieżącego roku oraz zakładany wzrost produkcji w latach 1984-1985 powinien spowodować złagodzenie trudności w tej dziedzinie.

Spółdzielczość mleczarska obniżyła niektóre ceny

Dobra sytuacja w skupie mleka w I półroczu br., co pozwoliło na znaczny - w porównaniu z tym samym okresem ub. r. - wzrost produkcji wyrobów mleczarskich przeznaczonych zarówno na cele konsumpcyjne jak i paszowe, a także niepełne rozoznanie zmieniających się biejących potrzeb odbiorców spowodowały, iż spółdzielczość mleczarska podjęła ostatnio decyzje o obniżce cen na niektóre przetwory z mleka.

równaniu do tzw. serów żółtych była nieco za wysoka. Produkcja bryndzy, czyli sera z mleka owczego zajmującej się zakłady spółdzielczości mleczarskiej na Pogórze w Rymanowie (woj. krasiński), Nowym Sączu i Bystrzycy Kłodzkiej (woj. wałbrzyskie). Do czerwca br. ser ten sprzedawano po 272 zł za jeden kilogram. Jednak trudności z zbyciem bryndzy, utrzymujące się od dłuższego już czasu, zmusiły producentów do znacznej, gdyż wynoszącej prawie 90 zł obniżki ceny za 1 kg tego sera.

Pożegnanie na Okęciu

Sytuacja w pakistańskiej prowincji Sind, gdzie od wotorku trwają masowe wystąpienia przeciwko dyktatorowi jęwojskiej generała Mohammeda Ziaulaha-Haqa, poważnie się zaostrzyła. W mieście Dadu w wyniku starć między policją i zwolennikami ruchu na rzecz demokracji, który kieruje walką o zniesienie stanu wojennego w kraju, zginęły cztery osoby, a kilkadziesiąt zostało rannych. Setki mieszkańców aresztowano.

świata ma pokojowa polityka ZSRR i wszystkich krajów socjalistycznych. Spotkanie zakończyła „Międzynarodówka”. W gmachu KC PZPR w Warszawie kontynuowane były, rozpoczęte we wtorek, rozmowy plenarnej delegacji partyjno-państwowej Polski i NRD. Rozmowom przewodniczyli: I sekretarz KC PZPR prezes Rady Ministrów gen. armii Wojciech Jaruzelski i sekretarz generalny Komitetu Centralnego Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności, przewodniczący Rady Państwa NRD Erich Honecker.

Rozruchy w Pakistanie

Nieoczekiwana karierę zrobił policjant z Liverpoolu, 10-letni William Bird. Szeregowy funkcjonariusz policji zaczął od niedawna budzić powszechne zainteresowanie, ponieważ jest ludozwoj podobny do papieża Jana Pawła II. Bird, który sam jest rzymskim katolikiem, znalazł się wśród funkcjonariuszy, zabezpieczających trasę ubiegłorocznej podróży papieża po W. Brytanię i wielokrotnie wywoływał osłupienie przybyłych na powitanie Jana Pawła II, który pod policyjnym czako wdział twarz, znana z telewizji.

Wojciech Jaruzelski i Erich Honecker podkreślili z głęboką troską, że kontynuacja spirali zbrojeń, w tym rozmieszczenie nowych amerykańskich rakiet jądrowych w granicach zasięgu na terytorium niektórych europejskich państw NATO, postawiłoby kontynent europejski i świat w stan niebezpiecznego zagrożenia.

Sobowtór papieża

Watykańskie przekazało mu nie tylko twój, ale i błogosławieństwo Ojca Świętego. Liverpoolski policjant sprawił sobie więc strój papieski i występuje jako jego sobowtór na różnych imprezach, organizowanych w celach charytatywnych. Jedynym jego zmartwienie jest to, że... ani w żąb nie zna polskiego.

Wojciech Jaruzelski i Erich Honecker podkreślili z głęboką troską, że kontynuacja spirali zbrojeń, w tym rozmieszczenie nowych amerykańskich rakiet jądrowych w granicach zasięgu na terytorium niektórych europejskich państw NATO, postawiłoby kontynent europejski i świat w stan niebezpiecznego zagrożenia.

Najstarszy pasażer

Świątobliwy małż z Pakistanu, który w środę na pokładzie samolotu linii lotniczych TWA przybył do Londynu w drodze na badania lekarskie w USA, wzbudził zgrozowanie i sensację na lotnisku Heathrow. Kiedy wyciągnął paszport, urzędnicy obsługujący pasażerów i służba imigracyjna nie wierzyli własnym oczom: Sayed Abdul Mabood urodził się 13 grudnia 1832, a więc liczy już sobie 150 lat. Towarzyszący pakistańskiemu matuzalemowi emir Sultan Malik zapewnił, że data urodzin jest absolutnie prawdziwa. Mabood z długą siwą brodą, ubrany w szaty arabskie w podróz wybrał się oczywiście z fotelem na kółkach. Jednakże stan jego zdrowia zważywszy na zaawansowany wiek jest znakomity.

Umysłowo chory uprowadził 5-letnią dziewczynkę

Sprawna akcja biłostockiej milicji doprowadziła do natychmiastowego ujęcia sprawcy porwania 5-letniej dziewczynki. 37 bm. w godzinach popołudniowych matka zgłosiła do biłostockiej milicji meldunek o uprowadzeniu przez nieznanego mężczyznę 5-letniej Kasi B., która bawiła się w piaskownicy. Natychmiast podjęto poszukiwania. Poszukiwania zakończyły się w parku i łączących się z nim podmiejskich lasach. Przechodnie dzielił bowiem mężczyzna prowadzącego dziecko w tamtym kierunku. Sygnali te okazały się pomocne. Zaledwie w godzinie i 30 minut od wszczęcia poszukiwań na skraju parku zatrzymany został sprawca porwania. Okazał się nim 40-letni mężczyzna, mieszkaniec Biłostoku. Przebywał on ostatnio na leżeniu w zakładzie psychiatrycznym w Choroszczy i dopiero w lipcu opuścił szpital.

Wspólne oświadczenie

(Dokończenie ze str. 1)
W czasie rozmów W. Jaruzelski i E. Honecker poinformowali się wzajemnie o rozwoju sytuacji w obu zaprzyjaźnionych państwach. Omówili aktualny stan i perspektywy współpracy między PZPR i NSPJ oraz PRL i NRD. Jak też wymienili poglądy na aktualne tematy międzynarodowe.

Wojciech Jaruzelski poinformował o działaniach podejmowanych na rzecz realizacji zadań sformułowanych przez IX Nadzwyczajny Zjazd PZPR, stabilizacji życia w kraju, odbudowy wiedzy partii z klasą robotniczą oraz kształtowania, pod przewodnictwem PZPR, szerokiego frontu porozumienia narodowego. Podkreślił doniosłe znaczenie regulacji prawnych przyjętych przez Sejm PRL 21 lipca 1983 r., dla funkcjonowania państwa na rolę Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego jako trwałego składowca socjalistycznego systemu politycznego w Polsce.

Erich Honecker poinformował o działalności NSPJ i o wysiłkach ludzi pracy NRD - w roku Karola Marksa - na rzecz dalszej realizacji uchwał X Zjazdu NSPJ. Stwierdził, że głównym zadaniem polityki partii, także w warunkach zaostrej międzynarodowej konfrontacji klas, sowej, pozostaje utrzymanie i zabezpieczenie osiągniętego materialnego i kulturalnego poziomu życia narodu oraz jego stopniowy rozwój. Podkreślił, że ścisła więź NSPJ z klasą robotniczą i wszystkimi ludźmi pracy stanowi trwałą podstawę dla kształtowania optymistycznych nastrojów sprzyjających wysokiej aktywności.

Zgodnie stwierdzono, że konsekwentne i wzajemne pogłębienie stosunków dwustronnych jest istotnym czynnikiem w dziele socjalistycznego rozwoju Polski i NRD, wkładem obu krajów w umocnienie wspólnoty państw socjalistycznych, w zapewnienie pokoju i bezpieczeństwa oraz zdecydowanie przeciwdziałania problemom destabilizacji sytuacji w centrum Europy.

Strona NRD potwierdziła swoje pełne poparcie dla działań PZPR i wszystkich patriotycznych sił działających na rzecz normalizowania sytuacji polityczno-gospodarczej, konsolidacji społecznej i umocnienia zdobytych socjalizmu w Polsce.

Oceniając stan stosunków między PRL i NRD Wojciech Jaruzelski i Erich Honecker odnotowali z zadowoleniem postęp, jaki został osiągnięty w wielu dziedzinach od wizyty delegacji partyjno-państwowej PRL w NRD w marcu 1983 r., wyrażili wolę i zdecydowanie podejmowania dalszych konstruktywnych wysiłków dla rozwoju wszechstronnej, wzajemnie korzystnej współpracy. Uzgodniono kierunki dalszej pogłębionej współpracy i wymiary doświadczeń między PZPR i NSPJ oraz organizacjami politycznymi i społecznymi obydwu krajów i w oparciu o nie postanowiono do końca br. opracować konkretne programy współpracy.

Z zadowoleniem stwierdzono zakończenie, przez centralne organy planowania obu krajów, koordynacji planów społeczno-gospodarczych na lata 1984-1985 i rozpoczęcia prac nad koordynacją planów społeczno-gospodarczych na lata 1986-1990, zgodnie z zaleceniami XXXVII Sesji RWPG.

Podkreślono, że potencjał obu krajów stwarza możliwości szerszego rozszerzenia współpracy gospodarczej i świadczenia wymiany towarowej w porównaniu z obecnie osiągniętym poziomem. Duże możliwości istnieją zwłaszcza w dziedzinach, w których obydwie gospodarki wzajemnie się uzupełniają. Ich pełne wykorzystanie skutecznie przeciwdziała problemom ekonomicznego sztańca ze strony niektórych państw NATO.

Komitetowi Współpracy Gospodarczej i Naukowo-Technicznej obu krajów postawiono zadanie niezwłocznego podjęcia niezbędnych kroków dla rozszerzenia i pogłębienia współpracy między PRL i NRD. W tym kontekście przedstawiono konkretne przedsięwzięcia i przyjęto szereg dodatkowych ustaleń.

Wojciech Jaruzelski i Erich Honecker usunali, że w szczególności rolę w rozwianiu kontaktów obu społeczeństw przypada młodzieży PRL i NRD. W tym kontekście z zadowoleniem odnotowano dotychczasowy przebieg wymiany wakacyjnej dzieci i młodzieży, której doświadczenia służą będą dalszemu stopniowemu rozwianiu kontaktów, w celu wzajemnego poznawania się i zbliżania społeczeństw obu krajów. Uzgodniono, że w ramach rozwijającej się współpracy między związkami zawodowymi PRL i NRD od 1984 roku rozszerzona zostanie wymiana wykładowców.

Obie strony zgodniły się powołać wspólną komisję do przygotowania - odpowiadającego aktualnym warunkom - programu rozwoju ruchu osobowego i turystycznego między obydwoma krajami.

W trakcie szerokiej wymiany poglądów na temat sytuacji międzynarodowej podkreślono zdecydowanie PZPR i NSPJ, PRL i NRD wnoszenia aktywnego wkładu w umocnienie jednolitej i swarctości państw-stron Układu Warszawskiego, podejmowania na arenie międzynarodowej dalszych uzgodnionych działań w interesie utrzymania pokoju i zapewnienia bezpieczeństwa.

## ZAPISKI WSPÓŁCZESNE

W tajemniczości powiada, że znajomość z dyrektorem zakładów mięsnych niewiele dziś przynosi korzyści, no, co najwyżej zaprosi na niezłą wyzerkę. Bardziej oplaca się dobry układ z kierownikiem sklepu mięsnego lub ekspedientką, na zasadzie: człowiek pomoże, człowiekowi pomoże. W szerokim zakresie stosują tę zasadę niektóre zakłady produkujące na tzw. handel wymienny i wychodzą na swoje. Mało też dają koneksje w dyrekcji „Dziennik”. I tu najlepiej mieć kuzyna za ładą. Nie mam kuzyna, choć mam koneksje, zatem nowości wydawnicze są mi niedostępne. Na handel wymienny, też nie pójdę, bo ile „Dziennik” potrzeba wymieniać w zamian za taką np. „Encyklopedię powstań śląskich”?

„Ale — mówi się i słusznie — że nie ma tego zleżo co by na dobre nie wyszło. Sięgam zatem po książki wydane przed kryzysem i nie narzekam. A nie wydawano wtedy wyłącznie książek zafalszowanych, jak to niektórym się zdaje. Bo, co powiemy, można zafalszować w takiej „Wojnie galijskiej” wydanej w 1978 r., i którą właśnie powołuję, po raz drugi, czytając. Autor Gajusz Juliusz Cezar. (Informacja dla młodzieży: Zostały po nim liczne pamiatki, jak np. mekka koniak... miasto — dziś w rozrywce — Cezara, tytuł monarchiczny „Cezarz”, cesarskie ciecicie i parę innych drobiazgów) być może coś tam tendencyjnie przedstawił a tłumacz (Eugeniusz Konik) niedokładnie przełożył, ale rzecz cała czyta się gładko. Wszystkie co opisał Cezar działo się dwa tysiące lat temu z „małym hakiem”, a dotyczy to podboju obecnych terenów Francji, Belgii, Anglii i zachodniej części RFN.

U Cezara zachwycę jednak nie opis kolejnych zwycięstw nad plemionami galijskimi i germańskimi, ale znajomość geografii. Już sam początek może wprowadzić w błąd, iż chodzi tu o dzieło starożytnego geografa: Oto początek pamiętny dawnym uczniom gimnazjów z obowiązkowym językiem łacińskim: „Galla jako całość dzieli się na trzy części. Jedną z nich zamieszkuje Belgowie drugą Akwitaniowie, a trzecią te plemiona, które we własnym języku noszą nazwę Celtów, w naszym Gallów...” („Galla est omnes divisa...” itd.). Po czym Cezar wymienia miasta, rzeki, góry i lasy, wreszcie Ocean (dziś Atlan-

tykiem swany) czyli ówczesną granicę świata starożytnego. Wszystkie te szczegóły pozwalają dziś geografom i historykom prawie dokładnie zidentyfikować miejsce pochodów Cezara, bityw i siedzib Gallów oraz Germanów. A przecież na wyprawę Kolumba i nowoczesne mapy trzeba było czekać jeszcze kilkanaście stuleci.

Po Cezarze wiedza geograficzna Jeszcze przez pewien czas kwitła, aby zmarnieć wraz z upadkiem Cesarstwa Rzymskiego. W średniowieczu przetrwały jakieś niedokładne informacje, kupcy podróżowali, co tam z szerokiego świata przywozili, a taki Marco Polo dotarł nawet w XIII wieku do Chin. Gdy nieco wcześniej podjęto wyprawy krzyżowe do Ziemi Świętej, aby ją wyzwolić od niewiernych mahometan, to mało zdawano sobie sprawę z trudów takich pochodów i odległości. Tragiczne były losy podjętej w 1212 r. tzw. krucjaty dziecięcej. Tysiące młodzieży szło ku portom Morza Śródziemnego umierając na drodze z głodu i chorób. Ocalałych bez ceregieli spierano na azjatyckich rynkach niewolników.

Oczywiście mierząc ku współczesności, i tu pytanie: Czy prezydent Stanów Zjednoczonych (nie chodzi tylko o aktualnego lokatora Białego Domu) musi wleźć z kim granicę dajmy na to Austrii? Już o taki szczebel jak nazwa rzeki nad którą leży Warszawa pytać nie wypada, podobnie jak nie uchodziłby indagować pewnych rodaków o nazwę rzeki przepływającej przez Waszyngton (nie Łosington, jak uparcie czytał lektor dziennika tv w poprzednim tygodniu). A po jakie licho im ta wiedza? Od tego są eksperci w Pentagonie i oni wiedzą, co i jak się nazywa. Maja też na muszce odpowiednie cele i to powinno wystarczyć. Prezydent musi zajmować się sprawami światowymi, a nie jakimś marnym punktem na globusie, gdzie akurat zebrało się parę milionów ludzi. W porządku? Oto pytanie.

Polska może nie jest punktem na mapie swawleszonej w Owalnym Salonie Białego Domu, ale takim sobie skrawkiem zamalowanym kolorem, najpewniej czerwonym, gdzie żyją jakieś ludzie. Tu, u nas, eksperci od siedmiu boleści, wyobrażają sobie, że w najważniejszej sypialni nad Potomakiem (czyli w Waszyngtonie) prezydent przewraca się z boku na bok i myśli ciagle o kraju nad Wisłą.

A tymczasem o czym myśli naprawdę? Na to pytanie odpowiedział w BBC w dniu 8 bm. dr Leopold Ebedzł ceniony w Londynie, choć u nas mniej, ze zrozumiawszy względów politycznych. (Nawiasem: radio pani Thatcher różni się niekiedy od rozgłosu RWE w Monachium czy Głosu Ameryki punktem widzenia i argumentacją; mają tam ambicje mówić do słuchacza inteligentnego).

Otóż doktor Ebedzł powiada, że — W chwili obecnej, wydaje mi się, sądząc z impresji,

które miałem w Waszyngtonie, gdzie spędziłem przeszło dwa tygodnie, sprawa polska naturalnie nie jest na pierwszym planie, tak jak w okresie „Solidarności”, czy nawet w pierwszym okresie po zamachu stanu w grudniu 1981 roku (taka jest terminologia Ebedzła — przyp. E.T.). W chwili obecnej na wokandy weszły dwa zasadnicze zagadnienia, które zajmują dużo czasu i dużo uwagi Amerykanów w ogólnosci, a administracji w szczególności. Pierwsze z tych zagadnień to sprawa Ameryki centralnej, która — wydaje mi się — będzie zajmować zupełnie zasadnicze miejsce w percepcji spraw międzynarodowych w przeciągu następnego roku czy 15 miesięcy. To zbliża się z drugim zagadnieniem — wyborów. Wszysey wiemy, że wybory w Stanach Zjednoczonych w znacznym stopniu paraliżują jeżeli można tak powiedzieć, bardzo drastycznie politykę zagraniczną amerykańską.

A więc obecny prezydent myśli przede wszystkim o Nikaragui i wyborach. Ale nie tylko, bo dalej Ebedzł opowiada — ograniczając się tu do streszczenia — iż sprawę Polski trzeba widzieć w kontekście stosunków radziecko-amerykańskich, bo to jest najważniejsze. Polonia amerykańska, mówi Ebedzł, nie ma takiej siły przebiecia jak Żydzi amerykańscy i stąd sprawy Bliskiego Wschodu zajmują tak ważne miejsce...

A zatem uzupełnijmy tu Ebedzła: nie tylko Ameryka centralna i wybory, ale i Bliski Wschód są wśród priorytetów polityki amerykańskiej.

Wniosek aż nadto oczywisty, skrzętnie w propagandzie do nas adresowanej ukrywany: opozycja w Polsce nie stoi w Waszyngtonie w pierwszej kolejności przy okienku, jak by to się niektórym zdawało i zdaje nadal. W ogóle Polska nie jest i nie była w pierwszej kolejce na Zachodzie, ani teraz, ani przed drugą wojną światową. Francuzi nie chcieli umierać za Gdańsk, Anglicy owszem do wojny przystąpili, lecz też we wrześniu 1939 r. żadnej pomocy nie dostarczyli. O Stanach w tamtym czasie szkoda gadać.

Polska jest dziś potrzebna na światowej szachownicy jako pionek — najwyżej skoczek — do wielkiej gry. Gry ryzykownej, bo proponuje nam się rolę zapalnika.

Coż w tym wypadku pozostaje? Mówić o realizmie? Otóż nie, bo podziemna „Myśl Niezależna” poucza, iż niektórzy „kolaboranci” uzasadniają swoją postawę sytuacją geopolityczną a to jest „anachronizmem w warunkach systemu totalitarnego”. Co autor tych elukubracji proponuje w zamian za realizm? Otóż literalnie nie.

W takim razie trzeba powiedzieć, że jest to „Myśl Niezależna”... od rozsądku. Proponuje autorowi tych „cennych” wskazówek uczyć się geografi. Zacząć od Cezara.

EDMUND TULKO

Jest rok 1815. W Wiedniu obraduje kongres zwycięzców Napoleona (Austria, Rosja, Anglia). Dokonują rozdziału zdobytych ziem. Podczas trwania kongresu umiera nagle ambasador cara. Austriacki minister spraw zagranicznych słynny Meternich, zadaje wówczas pytanie — co też chciał on przez to osiągnąć? Dla podejrzliwego, zawsze czujnego dyplomaty nie ma gestów bez przemyslenia, bo „polityka opiera się nie na innowacjach, lecz na historii, nie na wierze, lecz na wiedzy”.

Anegdota ta przypomina znany komentarz zachodniomiejscy Theo Sommers zastanawiając się nad przyczynami nagłego zwrotu politycznego Franza Józefa Straussa, przywódcy bawarskiej CSU. Odbył on jak wiadomo niedawno „prywatną podróż” do Polski, NRD i CSRS, podczas której, a także po powrocie do kraju składał zaskakujące wszystkich wypowiedzi. Podobnie jak inni Sommers właściwie gubi się w domysłach — Zwrot? Przemiana? Lekkomyslność? Stawia on pytania i nie umie, przynajmniej, znać na nie odpowiedzi.

Przytaczając tak bulwersujące fakty jak jego wypowiedź w Warszawie o „konieczności udzielenia pomocy gospodarczej Polsce” i o tym, że „trzeba było kiedyś położyć tam chaosowy w Polsce”, co jest po prostu wyrażeniem zrozumienia dla konieczności ogłoszenia stanu wojennego, Sommers przypomina wypowiedzi Straussa sprzed kilku miesięcy, kiedy mówił, że „nie po to zwalczał przez 13 lat politykę wschodnią poprzedniego rządu, aby ją kontynuować w roku czterdziestym”. Przypomina też, że to właśnie wypowiedzi Straussa, antyenerdowskie, do-

prowadziły do odwołania wizyty Honckera w RFN, a niedawno stał się on animatorem miliardowej pożyczki dla tego kraju.

Motywy jakimi kierował się Franz Josef Strauss — pisze Sommers — trudno jest zgadnąć. Czy popycha go do tego chęć współczesności, ambicja, żeby nie wypaść z gry, tylko kolekcjonerska badacza, który nie chce tolerować białych plam na swojej mapie? Czy kieruje się (na ten temat są już spekulacje w Bonn) tajemnym życzeniem, aby wyrugować z gry nie lubianą FDP, dostarczyć dowodu, że Genscher nie jest już dłużej potrzebny jako strażnik polityki wschodniej? Czy kryje się za tym zamiar sterowania do nowych wyborów, aby zakatrupić liberalów, dopomóc CDU/CSU w zdobyciu większości, a Straussowi do objęcia urzędu wicekanclerza i ministra spraw zagranicznych?

Czy też on, który przecieł nigdy nie był ideologiem upartym, co najwyżej elokwentnym propagatorem samego siebie, a poza tym macherem, politykiem-realistą, doszedł do przekonania, że polityka wschodnia i niemieccka może w praktyce toczyć się jedynie w koleinach zarysowanych w ciągu 13 lat?

Jak dotąd nie ma mądrego, zdolnego dać jednoznaczna odpowiedź na zasadnicze pytanie — co spowodowało tę nagłą polityczną wolte. Z naszego punktu widzenia byłoby najlepiej, gdyby Strauss kierował polityką racjonalnie, gdyby rzeczywiście po wielu latach, doszedł do wniosku, że dla polityki wschodniej, dla polityki pełnego uznania realioów politycznych Europy nie ma alternatywy. Póki co Bawarczyk namleszał co niemiec-

ra, wzbudził niepokój, a nawet panikę na równi wśród zwolenników jak i przeciwników. Oby wynikło z tego coś pożytecznego.

Najlepszy prezydent wśród aktorów i najlepszy aktor wśród prezydentów, mimo swych 73 lat przejawia zadziwiająca aktywność — w ciągu tygodnia potrafił wygłosić kilka przemówień, z których jedno przez radio, a resztę do różnych zgromadzeń.

Znajduje jeszcze czas na podróż do La Paz w celu spotkania się z prezydentem Meksyku. Swą zadziwiająca aktywność podporządkowuje jednemu celowi — wróceniu do domu, a przede wszystkim Amerykanom, że jego polityka w Ameryce Środkowej nie jest wcale taka wojenna, jak to twierdzą przeciwnicy. Dotychczas spora jest takich, którzy ani razu nie chcą w to uwierzyć.

Należy do nich także Miguel de La Madrid, wspomniany już prezydent Meksyku. Mimo kilkunastu rozmów, mimo zdolności aktorskich prezydenta Reagana, nie potrafił on przekonać La Madrida i twierdzi on nadal, że manewry w wyborach Nikaragui są imprezą niebezpieczną dla całego kontynentu amerykańskiego, że są zwyczajną demonstracją siły, mogącą w każdej chwili przerodzić się w wojnę.

Skoro nie powiodło się z prezydentem Meksyku, Reagan pojechał do Nowego Orleanu, gdzie bronił swej polityki przed konwencją Weteranów Wojen Zagranicznych. Tu uderzył w inną nutę. Postulował: — W życiu codziennym obserwuje się co się dzieje u sąsiada, aby nie dopuścić by różnego rodzaju awanturki i przestępy

wdarli się na jego teren. I dlatego naszym polityka w Ameryce Środkowej jest właśnie takim działaniem sąsiada.

Mamy więc jakby nową teorię polityczną. Kryptonim „sąsiad”. Pomijamy już taki drobiazg jak fakt, że Nikaragua nie jest takim znow sąsiadem, gdyż znajduje się w odległości prawie 2 tys. km od USA. Świat jest dziś mały — niech mu będzie. Rzecz ważniejsza, to fakt, że ten „sąsiad” wcale nie wyzwa pomocy. Wręcz przeciwnie — pragnie sam rozstrzygnąć swoje sprawy i stanowczo przeciw niej protestuje.

Prezydent Reagan jest jednak altruistą, on wie lepiej jak uszczęśliwić Nikaragui i pcha się gdzie go nie proszą w imię wolności i demokracji. Zapomina przy tym o drobiazgu — w Salwadore amerykańscy chłopcy bronią dyktatury, bo tak nakazuje „sąsiedzki obowiązek”, w Nikaragui zaś ci sami chłopcy mają obalać rzekomą dyktaturę. Czort by się wyznał w tych zawiłościach!

Jedno jest przy tym pewne i żadna nowa teoria, nawet „sąsiedzka” tego nie zmienia — polityka Reagana w Ameryce Środkowej prowadzi wprost do zaostrenia sytuacji w tym rejonie i może doprowadzić w konsekwencji do wybuchu o trudnych do przewidzenia skutkach.

Pasmo triumfów i tragedii Mary Decker, mistrzyni świata w biegach na 1500 i 3000 metrów, przedstawia w swym ostatnim numerze „Newsweek”. Ta 25-letnia, fenomenalna biegaczka ma już, jak się okazuje, 14 lat startów za sobą. Zaczynała jako 11-letnia dziewczynka z warkoczami.

Pierwsze zwycięstwa zwróciły na

nią uwagę trenerów. Mając 12 lat w ciągu 7 dni startowała w maratonie, na 400, 800, 1500 i 3000 m. Widziano w niej faworytkę na olimpiadzie 1978 r. Nagle przorsko załamanie nerwowe w związku z rozwdem rodziców. Ojciec, wraz z młodszą siostrą opuścił dom. Została z matką-kelnerką, bratem i siostrą. Szukała ucieczki w bieganiu, ale organizm nie wytrzymał tak ogromnego wysiłku. W 1976 r. w roku olimpijskim Mary była kaleką nie mogącą nawet chodzić. Dwie ciężkie ope-



racje postawiły ją na nogi, ale w 1980 r. przysły kłopoty ze ścięgłem Achillesa. Kolejna operacja.

Dziś, obok tytułów mistrzowskich, posiada rekord świata na 5 tys. m, ale jej dwuletnie małżeństwo z maratończykiem Ro Tabbem rozpadło się. Mary postanowiła poczekać z rozwdem, lub pogodzeniem się do olimpiady. Czy zły los pozwoli jej na start?

HENRYK WALENDA

## KIM SĄ CI, KTÓRZY POCHWALAJĄ ZACHODNIE RESTRYKCJE

ostatnio Lech Wałęsa miał ogwładzić amerykańskiego senatorowi, że restrykcje krajów zachodnich wobec Polski nie powinny być zniesione, co natychmiast podalo Radio „Wolna Europa” i inne rozgłosnie zachodnie nadające w języku polskim. Co pan, pani sądzi o tej wypowiedzi? — to pytanie dziennikarz „Rzeczpospolitej” zadał pracownikom kilku zakładów pracy w naszym kraju.

ALICJA LESNIEWSKA, mistrz wydziału w RZPS „Radoskor” w Radomiu: Te restrykcje najbardziej uderzają w nas robotników pracujących przy maszynach, gdzie korzysta się z zachodnich technologii. Chciałmy pracować, a tu była nerwówka i niektóre koleżanki to aż płakały ze złości i zdenerwowania. Ja sama straciłam po ok. 150 zł dniówki. Mimo to uważam, że nie możemy ulec szantażowi, bo już nie takie rzeczy przetrzymaliśmy. Co do wypowiedzi Wałęsy, to myślę, że mając osmiorgo dzieci i nie pracując żoną na utrzymaniu nie chwiałby restrykcji uderzających w nas robotników, jeśliby nie miał tych dolarów i musiał tak jak my, ledwie wiazać koniec z końcem.

WOJCIECH GALACH, ślusarz WSK Świdnik: Tutaj mieszkamy i dlatego bez względu na różnicę poglądów powinniśmy przede wszystkim dbać o dobro naszego kraju, czyli ogółu mieszkańców. Dlatego uważam, że nie wolno dla doradczych korzyści politycznych, a może nawet materialnych wzywać Zachód do utrzymania restrykcji. Zachodnie radiostacje bez wahanja a nawet bym powiedział z niesłychaną satysfakcją podchwycyły to wezwanie pokazując w swojej propagandzie — popatrzenie, to sa-

## W robotniczej opinii (Sonda „Rzeczpospolitej”)

mi Polacy żądają utrzymania restrykcji gospodarczych, bo to jest w ich interesie. Chyba nie po polsku myślą, albo dali się tak zaślepić i są przerażeni utratą dawnej świetności, że wzywają do „karania” polskiego rządu. Gdzie tu logika? Karząc nasz rząd karzą całe społeczeństwo, bo całe społeczeństwo ponosi tego konsekwencje.

STANISŁAW LUBIENIEWSKI, mechanik sprzętu ratowniczego z Kopalni „Wałbrzych”: Tutaj na Śląsku są twardzi ludzie, otrzaskani w walce z przeciwnościami, dlatego nie ugnie my się przed restrykcjami i możemy być tylko dumni z naszych władz, że z godnością nie pozwalają na ostantacyjne interweniowanie w sprawy suwerennego państwa. Głosi się humanitarne hasła, otwarte drzwi w duchu Helmskiej w każdej dziedzinie życia, a jednocześnie stosuje zwykłą wojnę gospodarczą. Przypominają się lata międzywojenne, kiedy to Niemcy przestali kupować nasz węgiel. Niech przypomina sobie teraz ci panowie z Zachodu, jaki dabo to efekt i kto w końcu ustąpił. Jeśli ktoś w naszym kraju jest dzisiaj za utrzymaniem restrykcji, a nawet do nich nawołuje, to — mówiąc krótko i popularnie — z jego „klepkami” coś nie jest w porządku.

ANDRZEJ JAGODZIŃSKI, stłikowy mechanik lotniczy w PLL „Lot” w Warszawie: „W naszej firmie wszyscy odczuwamy na co dzień politykę restrykcji, gdyż „Lot” codziennie traci tysiące dolarów musząc przewozić Polonię z miast europejskich, zamiast wprost z USA. Traci samodzielnie przedsiębiorstwo, a to uderza w nas, jego pracowników. Zdaje mi się, że takie mocarstwo, jak USA ośmieszają się, gdy stosuje środki nacisku nie dające rezultatów. Firma nasza nie zbankrutowała. Po prostu nas nie docenili. Jeśli Wałęsa naprawdę wezwał do utrzymania restrykcji zachodnich, robi zwykłą kreację robotę.

KAZIMIERZ LESZCZYŃSKI, konserwator maszyn i urządzeń w Jelczańskich Zakładach Samochodowych: „Z jednej kieszeni wyciągają restrykcje gospodarcze i to tylko przeciw rządowi, a z drugiej są tak ludzcy i humanitarni, że przesyłają nam dary. To zwykłe mamienie ludzi, na którym już wiele osób się poznało. Nie trzeba jałmużny, stać nas, żeby samemu się utrzymać i dlatego trzeba wrócić do normalnych kontaktów międzynarodowych. Te wszystkie dary, ja tak przynajmniej uważam od samego początku, to poniżanie narodu, a jednocześnie chyba przemysłowa propaganda — że oto Polak znowu nie może potrafić, a co za tym idzie dalej, że Słowianie to lenie i nieroby. Jeśli niektórzy mieszkający w Polsce żądają utrzymania restrykcji, to myślę, że starają się za wszelką cenę utrzymać na fał, chcą, aby o nich nie zapomniano na Zachodzie”.

Notował: JANUSZ GŁODKIEWICZ

## Mimo wszystko nic bez nich

(Dokończenie ze str. 1) — Wzrost, że musimy się uczyć wszystkiego i ciagle, to rozumiem to tak: musimy wiedzieć o wszystkim, co dzieje się w zakładzie, musimy przylaść się, pytać, konsultować, musimy starać się ogarnąć całość zagadnień, a w szczególności polegać na tych, którzy są na nich znają najlepiej.

— Jak by pan określił wasze miejsce w przedsiębiorstwie?

— Trudno nas jakoś bardzo precyzyjnie i jednoznacznie usytuować. W schemacie organizacyjnym zajmujemy miejsce równe pozycji dyrektora zakładu. I tak to chyba w istocie jest, bo — jak dyrektor — jesteśmy władni podejmować decyzje dotyczące całego przedsiębiorstwa. Tylko inne decyzje podejmuje dyrektor, a inne my.

— Oprócz was i dyrekcji, w zakładzie jest jeszcze partia, związki zawodowe, inne organizacje społeczne. Jak wygląda wasze wzajemne stosunki? Pytam o to, ponieważ bywa rozmaicie.

— Wiem, słyszałem. Ale u nas się to nie potwirdza. Wydaje mi się, że układ jest prawidłowy i każdy zna swoje miejsce i prawa. Więcej, z całą odpowiedzialnością mogę powiedzieć, że — nieprzezparam za to sloganowe sformułowanie — istnieje między tymi instytucjami współpraca w imię dobra ogółu i przedsiębiorstwa. Przykładem może być tu budowanie naszego programu oszczędnościowego.

— Najwięcej kontrowersji powstaje na linii: samorząd — związki. Rodzą się one z reguły w momentach, gdy przychodzi rozstrzygać o rozmaitych sprawach społecznych...

— U nas wygląda to tak: my decydujemy jaką kwotę z zysku przeznaczyć na fundusz socjalny, a o tym jak te kwoty potem sprawiedliwie dzielić, decyduwać powinni związki. Środki na te cele są niemałe i rzecz nie w tym, aby je wydatnie pomnażać, tylko żeby korzystać mogli z nich wszyscy.

dyskusyjnych nie czekamy na posiedzenia czy oficjalne spotkania, tylko uwagi wymieniamy na bieżąco. Wystarczy przecieł podnieść słuchawkę telefonu.

— Wy — jak sądzę — rozumiecie istotę samorządu, ale rozumiecie ją powinni wszyscy w zakładzie. Choćby dlatego, żeby przy rozliczaniu waszej działalności, nie okazało się, że rozlicza się was ze spraw, za które nie możecie brać odpowiedzialności. Mówię o tym, ponieważ spotykam się z przypadkami oczywistych nieporozumień...

— Nie wiem, doprawdy nie wiem, w jakim stopniu samorządność zakładu jest rozumiana prawidłowo przez ogół zatrudnionych. Zakład jest duży i — jak już mówiłem — rozproszony. Staramy się docierać wszędzie i wszędzie informować o tym, co robimy i dlaczego. Chyba jednak najgorzej nie jest, bo tych przypadków oczywistych nieporozumień nie było.

— Place. O nich niemal wyłącznie mówią statystyczne związki z przemysłu lekkiego i trudno się dziwić, bo są niskie, niższe niż w innych branżach. I trudno się dziwić, że mówią o nich związki, bo po to są. Jaka jest tu wasza rola?

— Trudno byłoby mi i my nie widzieli tego problemu. Bo, pomijając już nawet interes każdego pracownika z osobna, chodzi o interes całego przedsiębiorstwa. Z naszego przemysłu ludzie uciekają. Uciekają tam, gdzie jeszcze w tej chwili mogą zarobić więcej. Co w tej chwili? W tej chwili przygotowywane są decyzje, które powinny sytuację nieco poprawić. Jest ta dodatkowa kwota za dodatkową produkcję na rynku, a oprócz tego, jako samorząd, jesteśmy zdania, że w związku z dobrymi wynikami ekonomicznymi zakładu, możemy sobie pozwolić na podwyżkę, nawet świadcząc dodatkowo na FAZ. W sumie powinno to podnieść zarobki o 1400—2500 złotych.

— I na koniec słowo o przyszłości samorządu pracowniczego. Czy nie grozi mu z czasem zatracenie autentyczności i zejście na pozycję ciała przytłakującego?

— Nie sądzę. Jakaś gwarancja jest tu przecieł prawo stanowiące o jego miejscu i roli, a poza tym — co zresztą wydaje mi się najważniejsze — są demokratyczne wybory.

— Dziękuję panu bardzo za rozmowę. Rozmawiał: JAN BRZOŹKA

# Wyroki dla porywaczy kobiet

Jeden wyrok śmierci, jedna kara dożywotniego pozbawienia wolności oraz 30 wyroków więzienia od półtora roku do 20 lat — taki jest bilans rozpraw, które toczyły się przed sądami w prowincjach Sichuan, Shandong i Henan w ChRL w związku z udowodnieniem 60 przestępstw porwania się handlem żywym towarem — porywaniem kobiet z jednych rejonów Chin i sprzedawaniem ich, na ogół bogatym chłopcom, w innych rejonach. Spośród 28 osób, które ominęły kary więzienia, 6 wysłano na redukcję do obowiązków pracy, a 22, których współudział w przestępstwie był znikomy, zwolniono. Pięciu kolejnych porywaczy stało w tych dniach przed sądem.

Postępowanie śledcze i dochodzenie wykazały, że we wspomnianych prowincjach działał gang, specjalizujący się w porywaniu dziewcząt i kobiet, głównie z rejonów wiejskich w Sichuanie oraz w prow. Shaanxi. „Odbiorcami” byli bogaci chłopcy w prow. Shandong, Anhui i Henan. Punkt kontaktowy znajdował się w mieście Anyang, które jest wielkim węzłem komunikacyjnym.

Właśnie w Anyangu organa bezpieczeństwa po raz pierwszy wpadły na ślad handlu żywym towarem. Od daty uzyskania pierwszej wiarygodnej informacji na ten temat powstał kryptoniom sprawy — „25 listopada” (1982). W ujawnieniu tego procederu i zdemaskowaniu sprawców porwał uczestniczył pracownicy biur kryminalnych kilku prowincji. W momencie zatrzymania członków gangu udowodniono im już uprowadzenie ponad 150 młodych kobiet. Większość przestępstw była notowana w kartotekach policyjnych i miała na koncie spore wyroki. Sześć gangu, niejaki Hu Gulchao, został uznany za przestępcę „niereformowalnego”, dlatego też otrzymał najwyższy wymiar kary.

Członkowie gangu porywali zarówno dziewczęta, jak i młode kobiety, zarówno zamężne, jak i stanu wolnego. Według relacji lokalnego korespondenta stacji telewizyjnej w Sichuanie, w tej prowincji Hu i jego banda porwali 13 kobiet zamężnych i 3 dziewczęta, 2 spośród 16 uprowadzonych wykryli seksualnie, co podobno zdarzało się także w innych przypadkach. Od lutego 1980 r. do listopada 1982 r., gdy sprawa została wykryta, a członkowie gangu aresztowani, zarobili oni na czysto 14 tys. yuańów na tym procederze. Dola sześć gangu wynosiła 6 tys.

Fobrane pieniądze zostały skonfiskowane. Po przesłuchaniu owoch 14 tys. na głowę niewieleś wchodziła, że przeciętnie jedna porwana kosztowała „odbiorcę towaru” ok. 940 yuańów (czyli ok. 450 dolarów USA). Dla porównania warto przypomnieć, że gdy w ub. r. przypało na gorącym uczynku sprzedawania żywego towaru inną bandę, okazało się, że obiekt targu — dziewczęta i kobiety narodowości Zhuang z okręgu autonomicznego Quangxi-Zhuang — przechodziły w ręce chłopów z okolic Tianjinu za 700 yuańów „od sztuki”. Była to zresztą afera na jeszcze większą skalę niż ta, którą

wykryto w listopadzie ub. r. Policja wpadła na jej trop dość przypadkowo. Otóż pewnego razu — w listopadzie 1980 r. — policjant w Tianjinie uratował dwie dziewczęta od śmierci samobójczej, a po przesłuchaniu ich dowiedział się, że chciały odebrać sobie życie, ponieważ faktycznie stały się niewolnicami. Tamtejsza policja podała później, że między latami 1976, a 1980 ok. 600 kobiet i dziewcząt narodowości Zhuang zostało przez bandę porywaczy sprzedanych w Tianjinie i okolicach. Lokalny dziennik pisał wówczas, że transakcje zakupu zón — chociaż oficjalnie potępione przez władze, konstytucyjnie i prawo — są praktykowane i nadal żywe w niektórych rejonach, zwłaszcza w zamożnych okęgach wiejskich. Lokalni kadrowcy wiedzą o takich sprawach, ale przyrzekają na nie oczy.

Praktyki uprowadzania kobiet i sprzedawania ich potem na wieś w charakterze taniach zón dla chłopów wzięły się stąd, że przeciętny koszt wesela i przygotowań do niego wynosił ok. 2 tys. yuańów, co jest roczną pensją dobrze zarabiającego robotnika w mieście, ale przekracza możliwości finansowe wieśniaka. Chłop woli zatem zapłacić mniej i nie organizować wystawnego przyjęcia, nie kupować swej wybrance kosztownych podarunków i nie wykazywać się posiadaniem rozmaitych przedmiotów, które rodzina panny młodej uważa najczęściej za niezbędne dla wyrażenia zgody na zawarcie związku małżeńskiego (szafa, stół, łóżko, wentylator, rower, maszyna do szycia). W niektórych przypadkach porywanie kobiet i dziewcząt jest pozorne, bowiem rodziny same się ich pozbawiają, otrzymując w zamian solidny zastrzyk finansowy. Jak donosi Sichuan Ribao pewną 15-letnią dziewczynę rodzice sprzedali do prow. Henan za 750 yuańów.

Sprawy te wychodzą na jaw najczęściej na skutek tego, że „posiadacze” owoch kobiet traktują je brutalnie, biją i katuszą, zmuszając do ciężkiej pracy. Często też pojawia się kwestia potomstwa — jeśli na nie szczęście taka zakupiona zóna urodzi dziewczynkę, to nie ma co liczyć na wyrozumiałość i łagodne traktowanie. Tradycja nakazuje bowiem mieć synów jako kontynuatorów rodu i czcicieli duchów wszystkich przodków, a taka rolę może spełniać wyłącznie męski przedstawiciel rodziny.

Popyt na kobiety wiąże się również z tym, że w wielu rejonach Chin występuje spora przewaga liczebna mężczyzn nad kobietami, co jest następstwem tradycji uwielbiania potomków męskich i pogardy dla potomstwa żeńskiego. To ostatnie odczuć, mające charakter niemal plagi społecznej, objawiało się i objawia nadal — nawet w formie uśmiercania niemowląt żeńskich. W kwietniu br. dyrektor Państwowego Biura Statystycznego, Li Chengrui przyznał, że „ogólnie biorąc” proporcja pięć niemowląt rodzących się w Chinach jest normalna, ale w niektórych rejonach kraju występują zjawiska niekorzystne, bowiem dochodzi do zastraszającej przewagi mężczyzn nad kobietami.

Tak jest np. w niektórych okęgach prow. Anhui, gdzie wypada 111 chłopców na 100 dziewczynek. Przeciętna krajowa wynosi 107 chłopców na 100 dziewczynek. Kampania kontroli przyrostu naturalnego przynosi nie za wielkie skutki, skoro ciągle propaguje się — i to dość sugestywnie — potrzebę ograniczenia liczby urodzeń i trzymania się modelu 2 plus 1, z wyjątkiem terenów słabo zaludnionych lub obszarów zamieszkałych przez mniejszości etniczne. Nadal w wielu rodzinach wiejskich (a wieś to 80 proc. ludności Chin) dąży się do tego, aby mieć jak najwięcej synów, zwłaszcza że system odpowiedzialności produkcyjnej stawia w korzystniejszej sytuacji tych, którzy w domu mają więcej rąk do pracy.

Wielu obserwatorów zagranicznych w Pekinie ze sceptycyzmem umiarkowanym traktuje artykuł 46 Konstytucji ChRL, mówiący o pełnej emancypacji kobiet w sprawach politycznych, gospodarczych, kulturalnych, społecznych i w życiu rodzinnym, ochronie instytucji małżeństwa ze strony państwa, opiece nad matką i dzieckiem, zakazie maltretowania starszych, kobiet i dzieci. Teoretycznie — wskazują oni — wszystko jest w porządku, ustawy są postępowe, przepisy wykonawcze też, ale w praktyce często ustępują pod naporem tradycji i przesądów. Taką też jest ocena najwyższych czynników państwowych i partyjnych. Oto np. szef Sekretariatu KC KPCh Chen Pixian stwierdził pod koniec kwietnia br., że emancypacja kobiet jest miarą emancypacji społecznej i potępił takie zjawiska, jak maltretowanie kobiet, brutalne traktowanie matek niemowląt pici żeńskiej, pozbawianie dziewcząt prawa wyboru współmałżonka, uśmiercanie nowo narodzonych dziewczynek itp. Wszystkie te zjawiska określił on jako przeżytki feudalne i burżuazyjne. Dlatego wielką wagę przywiązuje się w propagandzie do potępiania takich praktyk. Niedawno szeroko relacjonowano sprawę pewnej wykładowni ze szkoły wyższej w Hangzhou, która oszczerstwami i potwarzami doprowadziła narzeczoną in spe swego syna do samobójstwa, ponieważ dziewczyna nie pasowała poziomem intelektualnym, wykształceniem i pochodzeniem do tradycji rodzinnej, wedle której wszystkie panny młode pochodzą z rodzin majątkowych, miały wykształcenie wyższe i reprezentowały „odpowiedni poziom”.

JERZY BAJER

Arystokracji pisze się w RFN dość rzadko. Czasami z okazji ślubów czy pogrzebów, magazyny ilustrowane zamieszczają barwne reportaże, wglądają się nieco w linię genealogiczną. Ale przeciętny mieszkaniec RFN, a już szczególnie młodzież wie bardzo mało o tym, że kiedyś ludzie dzielili się na „błękitnokrwistych” i tych, których krew ma pospolity, plebejski kolor czerwony. Ale szlachetnie urodzeni żyją w RFN nadal, wzajemnie się popierają, ich liczba zwiększy się nawet, gdyż do starych rodów w zachodnich Niemczech doszli ci, którzy kolor swej krwi kultywowali kiedyś ze szczególnym zamiłowaniem na wschodzie byle Rzeszy. Do dziś arystokracja zachodniemiecka dysponuje olbrzymimi dobrami materialnymi, których nie tylko nie utraciła, ale stale je pomnaża. I chociaż swoją władzę polityczną musiała oddać po pierwszej wojnie światowej przedstawicielom innych klas, to dysponuje ona w dużym stopniu drugim, nie mniej ważnym terenem władzy, jakim jest gospodarka.

Kumulowane przez wieki majątki stanowią dziś poważną część kapitałów zakładowych różnych przedsiębiorstw i koncernów, nie mówiąc już o obracających miliardami bankach. Jakiego rzędu są to sumy, świadczy chociażby wysokość spadku, jaki czeka na urodzonego niedawno syna 86-letniego księcia Johanna von Thurn und Taxis. Mały książę starego rodu Albert Maria Lamoral Miguel Johannes Gabriel odziedziczył okrągłą sumkę miliarda marek. Wywodzący się ze starej Ratuszowej rodziny von Thurn und Taxis, jest obecnie największym właścicielem dóbr ziemskich w Europie. Posiada także włości zamorskie w Stanach Zjednoczonych, Kanadzie i Brazylii. W majątkach ziemskich, gorzelniach, browarach, przedsiębiorstwach oraz we własnym banku, von Thurn und Taxis zatrudnia 5 tys. osób.

Zamiłowaniem do wielkich posiadłości ziemskich zawsze cechowało dawną arystokrację i bogatą szlachtę. Jeszcze dziś w południowej

# „Błękitna krew” w koncernach i bankach (Korespondencja z Bonn)

części RFN każdy z 25 błękitnych rodów dysponuje majątkami wielkimi aniżeli 4 tys. ha, zaś na każdego z 6 przypadków ponad 1000 ha ziemi. Druga domena działalności współczesnej arystokracji RFN to bankowość i towarzystwa ubezpieczeniowe, w których gremiach kierowniczych zasiada około 1000 jej przedstawicieli. Największe banki prywatne są po prostu ich własnością. Tak np. Bank Oppenheima dysponuje sumą bilansową sięgającą 10 miliardów marek. Własny bank mają także synowie najbogatszego człowieka w RFN, Augusta von Fincka. Jego majątek prywatny szacowany jest na 4 miliardy dolarów.

Arystokracja zawsze gardziła handlem, dość chętnie natomiast lokowała swe kapitały w przemyśle. Dziś zasiadają w zarządach i radach nadzorczych wielu koncernów, których obroty sięgają dziesiątek miliardów marek rocznie. Weźmy dla przykładu znany w świecie koncern Siemens, którego obrót sięga 10 mld dolarów, a zysk 208 mln dolarów.

Przedstawiciele arystokracji i starych rodów szlacheckich w RFN stoją także na czele Stowarzyszenia Przemysłu Niemieckiego oraz Niemieckiego Związku Rolników. Znany m. in. z kontaktów z Polską i innymi krajami socjalistycznymi Otto Wolff von Amerongen kieruje Niemiecką Izba Przemysłowo-Handlową, prywatnie zaś jest właścicielem stalowni białej blachy. Nawet zachodniemiecki Automobilklub, może poszczycić się nie być jakimś przewodniczącym. Paul Alfons książę von Metternich-Winburg wywodzi się z prostej linii od kanclerza Austrii z początków XIX wieku — Metternicha.

W dawnych czasach do tradycji arystokratycznych rodów należało, by miały swych przedstawicieli w dyplomacji. Jeszcze dzisiaj stanowią oni 10 procent zachodniemieckiego korpusu dyplomatycznego (przed rokiem 1918 stanowili 90 proc. korpusu). Od polityki arystokratycznej w dalszym ciągu nie stronią. W Bundestagu zasiada 12 deputowanych, w których życiu płynie błękitna krew, a ministrem gospodarki jest już od lat hrabia Otto Lambsdorff.

„Frankfurter Rundschau” twierdzi, że do klauzury błękitnokrwistych należy w dalszym ciągu znaczna część gruntów i dóbr Republiki Federalnej Niemiec, co pozwala im dłużej w swych rękach znaczną władzę w najważniejszej dziedzinie działalności państwa, jaką we współczesnym świecie stanowi gospodarka. Wyklądnią klasowa tego zjawiska nastawa się sama.

BOGUSŁAW CZERWIŃSKI

# W obiektywie fotoreportera

Na zmotoryzowanych turystów, odwiedzających stolicę Estonii czekają dwa nowe campingi na przedmieściach stolicy, wśród sosnowych lasów, niedaleko wybrzeża morskiego. Goście campingu w Kloostriemetsa (na zdjęciu) mają dodatkową atrakcję — wizytę w kawiarni na szczycie wieży telewizyjnej.

CAF — TASS



# CZARNI AMERYKANIE I ICH PROBLEMY

Gdy biała Ameryka choruje na katar, Ameryka czarna zapada na zapalenie płuc — oświadczył niedawno z ironią pewien murzyński polityk. Jeżeli recesja gnębąca Stany Zjednoczone rzutuje na poziom życia większości białych Amerykanów, w sposób znacznie bardziej dotkliwy godzi w społeczność murzyńską, w której jedna na trzy osoby żyje na progu ubóstwa.

Sytuacja ekonomiczna czarnych Amerykanów, grupy liczącej 26,5 mln obywateli, stanowiącej więc 12 proc. ogółu ludności kraju, pogorszyła się od ub. roku w sposób ewidentny. Ostatnio opublikowany raport jednej z najstarszych organizacji murzyńskich National Urban League stwierdza, że nigdy jeszcze czarni Amerykanie nie odczuwali takiego zagrożenia i desperacji.

Przedstawione w raporcie cyfry są wymowne: bezrobocie, którym dotknięte jest 10,8 proc. ludności USA, najbardziej godzi w czarną społeczność i stale wzrasta. — Jesteśmy ostatni w kolejce po pracę i pierwszy na liście redukcji — stwierdził John Jacob, przewodniczący National Urban League. Przeciętne płace czarnych robotników są niższe o prawie 50 proc. od zarobków białych, poiswa zaś młodych ludzi o czarnej skórze, poniżej 20 roku życia pozostałe bez pracy.

W gettach murzyńskich większych miast rejestruje się rekordowy poziom przestępczości i alkoholizmu. Tam też żyje najwięcej analfabetów.

Według statystyk National Urban League, 42 na 100 tys. młodych Murzynów (wobec 6 na 100 tys. białych w tej samej grupie wieku) umiera śmiercią gwałtowną, zaś samobójstwa stanowią główną przyczynę śmiertelności wśród młodzieży pomiędzy 15—24 rokiem życia. Według tych samych danych, 46 proc. więźniów stanowią Murzyni. Statystyki śmiertelności, spowodowanej alkoholizmem, trzykrotnie przewyższają statystyki śmiertelności wśród białych.

„KULTURA BRAKU NADZIEI” Nurujące młoda generację murzyńską problemy rodzą nową

swego rodzaju kulturę, której cechą charakterystyczną jest brak jakiegokolwiek perspektywy. Według raportu, opublikowanego przez Amerykańską Komisję Praw Obywatelskich, jedną z głównych przyczyn frustracji czarnych Amerykanów jest utrzymująca się dyskryminacja w wielu dziedzinach życia. Z drugiej strony, drakońskie redukcje, wprowadzone przez administrację prezydenta Reagana w programach socjalnych, pociągnęły za sobą ograniczenie świadczeń z tego tytułu dla co najmniej miliona czarnych obywateli. Chodzi m.in. o gratisowe posiłki w szkołach, honory żywnościowe oraz różnego typu dotacje.

## NA RÓŻNYCH SZCZEBŁACH SPOŁECZNEJ DRABINY

Czarna Ameryka nie stanowi sama w sobie monolitu, zaś społeczne przedziały uwidaczniają się podobnie jak wśród białych obywateli.

I tak, na najwyższym szczeblu murzyńskiej drabiny społecznej znajduje się elita złożona głównie ze słynnych gwiazd sportu i imprez widowiskowych oraz grupy polityków. Mało reprezentatywne, za to bardziej rzucające się w oczy środowisko „czarnego establishmentu” odbiega bardzo daleko od murzyńskiej biedoty, zaś postawa tego nielicznego odłamu „wybrańców” budzi gorzkie odczucia i krytyczne opinie ze strony masy nieuprzywilejowanych, oskarżających swych możnych braci o obojętność, a nawet o zdradę.

Zarzucają im szkodliwy wpływ w przypadku czarnych parlamentarzystów, względnie miejscowych działaczy wyższego szczebla, którzy po osiągnięciu wpływów zaczynają troszczyć się bardziej o atrybuty własnych funkcji niż roz-

wiązanie konkretnych problemów swych współziomków.

Pomiędzy tymi dwiema diametralnie różnymi grupami istnieje klasa średnia. Według oficjalnych statystyk, rodziny z „middleclass” stanowią nie więcej niż 30 proc. Dla porównania, wśród społeczeństwa białego średnie klasy społeczne stanowią 56 proc.

Jak wykazała ankieta dziennika „New York Times”, czarni Amerykanie, którzy dzięki posiadanej pracy znaleźli się nieco wyżej na drabinie społecznej, poddani są szczególnie naciśnieniu. Jeżeli bowiem zewnętrznie nie odbiegają od wizerunku białych biznesmenów, większość z nich zdaje sobie sprawę, że nigdy nie osiągnie podobnego standardu życiowego.

## POZOSTAJĄ SYMBOLE

W biejącym roku Waszyngton,

którego 70 proc. ludności stanowią Murzyni włącznie z merem tego miasta, obojędnie będzie uroczyste 20-lecie marszu o prawa obywatelskie Murzynów, zorganizowanego 28 sierpnia 1963 r. przez dr Martina Luthera Kinga.

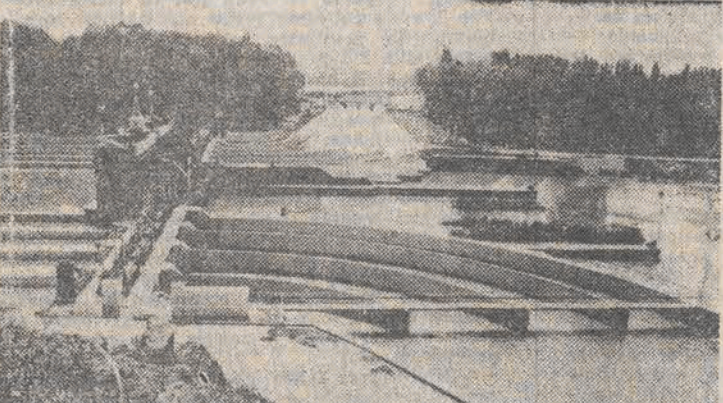
Wielu czarnych przywódców, jak np. Jesse Jackson, znany organizator wielu bojkotów i manifestacji, tłumacza apatię znacznego odłamu społeczeństwa murzyńskiego w różny sposób. Dla niego np. brak mobilizacji wyborczej związany jest przede wszystkim z „rzeczywistym brakiem wyboru”. Działacze murzyńscy stwierdzają z gorzkością, że podczas ostatnich wyborów niektórzy biali demokraci woleli głosować na białych republikanów niż na demokratycznych kandydatów murzyńskich.

Wśród działaczy tych panuje przekonanie, że nadszedł czas, aby społeczność murzyńska Stanów Zjednoczonych przystąpiła do znobilizowania swych wysiłków i dążeń w kierunku rzeczywistego umożliwienia swej jedności i solidarności.

MARIA DŁUGOSZ

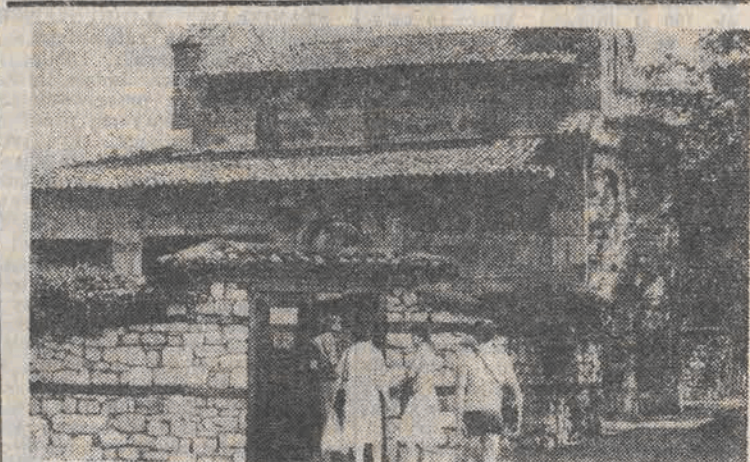


Fontanna Neptuna w centrum Berlina — dzieło R. Begasa z 1896 r.



System nawadniający na południu Kazachstanu.

CAF — W. DUBIL



Bulgaria. Turyci przed bazyliką św. Stefana w Neseberze.

CAF — BTA

# Priorytet zamówień rządowych nie w pełni wykorzystywany

W dniu wczorajszym odbyła się w Elektrowni „Belchatów” robocza narada aktywno społeczno-politycznego, gospodarczego oraz związkowego Belchatowskiego Okręgu Przemysłowego poświęcona ocenie realizacji zadań pierwszej połowy bieżącego roku i perspektywom na drugie półrocze. W naradzie uczestniczyło kierownictwo resortu górnictwa i energetyki z ministrem G. i E. — gen. dyw. CZESŁAWEM PIOTROWSKIM.

## Kolonijne powroty

Dzisiaj rozpoczyna się ostatnia faza tegorocznego sezonu kolonijnego. Teraz niemal każdego dnia powracają do rodzinnego domu wyznaczone grupy dzieci i młodzieży. Przypominamy rodzicom i opiekunom terminy przyjazdu specjalnych pociągów kolonijnych:

19 sierpnia, a więc już dzisiaj, o godz. 7.06 na Dw. Kaliski pociąg z Biłogoru, którym powrócą z obozów 500 łódzkiej harcerzy.

20 sierpnia o godz. 8.01 przyjeżdża na Dw. Kaliski pociąg ze Skwierzyny, Tucznia, Dresdenka i Wacza. Podróżować nim będą przede wszystkim harcerze z hufca Łódź — Górna i Łódź — Białuty. Z okolic Trzcianki powrócą także tym pociągiem kolonia „Bistony”.

22 sierpnia zaplanowano przyjazd aż trzech pociągów nadzwyczajnych: o godz. 5.24 na Dw. Kaliski przyjeżdża skład z Darłowa i Bytowa, a w nim harcerze z Władzawy, Górnej i Pabianic oraz kolonia ZPW im. „Tomtek” z Tomaszowa; o godz. 6.25 na stację Łódź Chojny powróci pociąg z Pisu, Bartoszy, Szczytna, Ostrody i Hawy. Przyjeżdża nim 1480-osobowa grupa harcerzy i kolonistów; o godz. 7.20 na Dw. Kaliski stawi się pociąg z Kamienia Pomorskiego. W Łodzi wysiądzie z niego 350 harcerzy i pociąg ruszy w dalszą drogę do Warszawy.

28 sierpnia planowany jest powrót pociągu z Zakopanego. Poronina, Chabówki i Nowego Targu. Przyjazd — o godz. 21.40 na Dw. Kaliski. Powrócą nim kolonie szkolne, a także dzieci pracowników ZPB im. „Morfeo” z Ozorkowa i aleksandrowskiej „Sandry”.

Na 30 sierpnia przewidziano powrót ostatniego pociągu nadzwyczajnego z Darłowa i Trzebiatowa. Powinien on przybyć na Dw. Kaliski ok. godz. 7.06.

Dodajmy jeszcze, iż 28 sierpnia powrócą do Łodzi grupy młodzieży przebywającej na wakacjach w NKD. O godz. 10.41 spodziewany jest przyjazd pociągu z Zielonka — 700 osób, a o godz. 5.56 z Karl-Marx-Stadt.

(SK)

Oceniono osiągnięcia przedsiębiorstw inwestycyjnych i wykonawczych, realizację zadań produkcyjnych i związanych z bieżącymi etapami budowy tego największego przedsięwzięcia energetycznego krajowej gospodarki. Efekty tego podsumowania wskazują niestety na znaczne różnice w tych dwóch dziedzinach.

Zarówno kopalnia jak i elektrownia wywiązały się nawet z nadwyżką z półrocznych zadań produkcyjnych. W elektrowni sprawnie, nawet z wyprzedzeniem w stosunku do programu przeprowadzono planowe remonty i modernizacje obu uruchomionych dotychczas bloków. W czasie 7 miesięcy „Belchatów” przekazał gospodarce 1 mld 603 mln 400 tys. kilowatogodzin energii wykonując plan w 103 proc., uzyskując męgo dyspozycyjną 112,6 proc. i strefową 114,6 proc. Do końca br. da ok. 2 mld KWh co da rocznie 3 mld 600 mln KWh, o 100 mln więcej niż wynosi plan. W kopalni zdjęto do tej pory 51 mln m sześć, nadkładu zalegającego nad węglem brunatnym realizując roczny plan w 69 proc. Na planowane 4,7 mln ton węgla wydobyto 2,6 mln ton czyli 55 proc. ilości planowanych i wszystko wskazuje na to, że również kopalnia przekroczy roczne zadania.

Mniej pomysłnie przedstawia się natomiast program inwestycji na tej wielkiej budowie. Znow są kłopoty z realizacją równoległej inwestycji towarzyszących. Są kłopoty z budownictwem mieszkaniowym, budową nowych szkół i przedszkoli, co nie podnosi atrakcyjności Belchatowa w oczach potencjalnych pracowników BOP. Nie jest też najlepiej z realizacją inwestycji przemysłowych. Ponawiają się braki materiałowe, np. kopalni potrzeba taśm przenośnikowych, wielu dziesiątek km kabli i przewodów, w elektrowni poważnie zagrożona jest realizacja najważniejszego w tym roku zadania — przekazania do użytku 3 bloku 300 megawatów. Przyczyna to brak mocy przerobowych przedsiębiorstw wykonawczych, opóźnione znow dostawy materiałów, konstrukcji, urządzeń.

Wydawać by się mogło, że ta inwestycja nie powinna dziś cierpieć na te niedostatki. Podstawa do takiego twierdzenia jest choćby uchwała Rady Ministrów o dalszej re-

alizacji BOP i co najważniejsze obecnie — objęcie belchatowskich elektrowni i kopalni zamówieniami rządowymi, co stawia te przedsięwzięcia w pierwszym rzędzie najważniejszych w kraju inwestycji. Rzeczywistość jest jednak niestety inna i zdaniem kierownictwa resortu górnictwa i energetyki w znacznej mierze wynika z braku prawidłowego i pełnego wykorzystania wszystkich szans jakie „Belchatowowi” daje priorytet wynikający z racji rządowego zamówienia. W wyzyskaniu tych możliwości ukiye jest uzyskanie dodatkowych mocy przerobowych i potencjałów wykonawczych przedsiębiorstw, pełna realizacja wszystkich dostaw. Od tego zależy zarówno uruchomienie zgodnie z planem w br. 3 bloku elektrowni, a także przygotowanie zimowego frontu robót — zamknięcie dalszej części budynku głównego elektrowni, izolacja ciepła, ogrzewanie — co warunkuje w znacznej mierze efekt 1985 r. — wg planu 7 pracujących 360 megawatowych bloków. Konieczna jest na tym polu pełna mobilizacja budowniczych „Belchatowa”, a sprzyjać temu powinna dobra — jak to oceniono — atmosfera wśród członków załóg. Dotychczasowa produkcja uzyskana w „Belchatowie” dowodził potencjalnych możliwości. Zwrócił na to uwagę minister general Czesław Piotrowski, który nawijając do nadchodzącego święta energetyków podziękował belchatowskim pracownikom tej gałęzi przemysłu za dotychczasowe osiągnięcia, ostateczną ocenę bieżącego roku zostawiając jednak do momentu planowej synchronizacji 3 bloku z krajową siecią energetyczną. Wskazał on też na potrzebę zorganizowania w najbliższym czasie spotkania robocze wszystkich uczestników inwestycyjnego procesu celem wszczęcia działań wyzyskujących w pełni istniejący realnie priorytet dla „Belchatowa”.

M. MIZIAK

# Podatek wyrównawczy od ogrodników i sadowników

Przepisy ustawy z 28 lipca 1983 r. o podatku wyrównawczym oraz rozporządzeń wykonawczych do tej ustawy określają, że opodatkowaniu tym podatkiem podlegają m. in. dochody uzyskiwane z niektórych rodzajów upraw i produkcji zwierzęcej, prowadzonych w większych rozmiarach, zwanych działkami specjalnymi gospodarstwa rolnego. Zalicza się do nich uprawy gruntowe kwiatów, warzyw i ich nasionictwo (z wyjątkiem nasionictwa kontraktowanego i upraw kapusty, marchwi oraz buraka ćwikłowego), uprawy kwiatów i warzyw w szklarniach, tunelach foliowych i inspektach, szkółki drzew i krzewów ozdobnych, uprawy pieczarek, sadownictwo, uprawy krzewów owocowych, truskawek, poziomki i malin oraz produkcję młodego drobiu rzeźnego (brojlerów).

Opodatkowaniu podlegają dochody, obliczone przy zastosowaniu norm szacunkowych dochodu z któregokolwiek z tych działek, względnie przy prowadzeniu różnego rodzaju działań specjalnych — dochód łączny, jeżeli przekroczy kwotę wolną od podatku, która od dnia 1 sierpnia br. została ustalona w wysokości 300 tys. zł rocznie. Dochód ten może być również ustalany na podstawie faktycznych przychodów i wydatków, pod warunkiem prowadzenia księgi podatkowej, o ile podatnik zgłosi zamiar jej prowadzenia. Dochody uzyskiwane z tych działek opodatkowuje się na imię właściciela gospodarstwa.

Należy przy tym zaznaczyć, że podatek wyrównawczy w rolnictwie nie jest nowością, bowiem wprowadzony został już w 1969 r. Mamy więc do czynienia w zasadzie z urealnieniem wielkości nominalnych, na których opiera się podatek płacony od dochodów uzyskiwanych z działek specjalnych gospodarstwa rolnego, a nie z wprowadzeniem nowego podatku od tych dochodów.

Jak już wspomniano, w ustawie podwyższona została kwota wolna od podatku z obowiązującej dotychczas 204 tys. zł rocznie do 300 tys. zł. Ponadto podatnikom przysługują — według ogólnych zasad — ulgi w podatku z tytułu posiadania na utrzymaniu członków rodziny. W takich przypadkach dochód podlegający zwolnieniu (300 tys. zł) podwyższa się na współmałżonka nie mającego własnych dochodów o 30 tys. zł rocznie i po 15 tys. zł na każde będące na utrzymaniu dziecko, a także każdego z rodziców i rodzeństwa.

Nowe przepisy o podatku wyrównawczym w części dotyczącej działek specjalnych przewidują także stosowanie ulg z tytułu kontraktacji, polegających na obniżeniu normy szacunkowego dochodu w przypadku zakontraktowania produkcji i wywiązania się przez producenta z umowy kontraktacyjnej oraz ulg inwestycyjnych przy inwestycjach o charakterze produkcyjnym.

Urealnione zostały również dla poszczególnych rodzajów upraw i produkcji roczne normy szacunkowe dochodu. Przykładowo dla sadów norma ta wynosi 1.000 zł ze 100 m kw. Tym samym opodatkowaniu podlegać będzie dochód uzyskiwany z powierzchni przekraczającej 3 ha sadu i to wówczas, gdy w grę nie będą wchodziły ulgi kontraktacyjne i rodzinne. Z kolei z 1 m kw. warzyw uprawianych w szklarniach ogrzewanych norma szacunkowa dochodu wynosi 300 zł, zaś dla kwiatów uprawianych w tych obiektach 1.300 zł.

Dotychczas podatek wyrównawczy ze specjalistycznej produkcji rolnej płacono niespełna 7 tys. osób. Nie przewiduje się, by obecnie liczba tych podatników uległa większej zmianie. Obowiązująca obecnie ustawa o podatku wyrównawczym ma zastosowanie do dochodów osiągniętych za okres od 1 sierpnia br., natomiast za okres do 31 lipca br. mają zastosowanie dotychczasowe przepisy.

Opodatkowanie dochodów osiąganych z działek specjalnych gospodarstwa rolnego w obecnej formie obowiązującej do czasu wprowadzenia zreformowanego podatku rolniczego, w ramach którego — jak to wynika z propozycji przedstawianych do konsultacji społecznej — zamierza się również uregulować sprawę opodatkowania specjalistycznej produkcji rolnej.

(PAP)



Znany publicysta amerykański Jack Anderson opublikował artykuł, w którym twierdzi, że 10 listopada 1980 r. o mało nie doszło do wystąpienia rakiety strategicznej „Titan II” i dopiero interwencja ostatniej sekundy kapitana Henry Winstona zapobiegła wystąpieniu rakiety, która przelazła już wszystkie stadia przygotowania i dano już hasło do wystąpienia.

W brytyjskiej Partii Pracy wczorajni sędzią zwrót w lewo. W październiku nowym przywódcą partii, na miejsce Michaela Foota, zostanie wybrany najprawdopodobniej 41-letni Neil Kinnock. Uchodzi on, podobnie jak Foot, za reprezentanta „ładnego” skrzydła lewicowego. Domaga się on jedynostannego, reżimowego nuklearnego W. Brytanii i konsekwentnie odrzuca instalację na wyspie nowych broni amerykańskich. Opowiada się też za upaństwowieniem na szeroką skalę i interwencją państwa w sprawach gospodarczych.

Senator Edward Kennedy, przemawiając 12 dni w Seattle w stanie Waszyngton, oświadczył, że prezydent Reagan prowadzi politykę „wojenną” w Ameryce Środkowej, na Bliskim Wschodzie i w Czadzie, co może doprowadzić do zaangażowania militarnego USA na wielką skalę.

Hiszpański trybunał konstytucyjny odrzucił apelację wniesioną przez kombatantów hiszpańskiej armii republikańskiej z okresu wojny domowej, domagających się przyznania im należnych emerytur i zasiłków. Agencja Reuters pisze, że o emeryturę ubiega się około 700 oficerów lotnictwa i 5000 oficerów wojsk lądowych wchodzących w skład sił zbrojnych, które w latach wojny domowej 1936-1939 walczyły po stronie republiki.

Polityka Krejskiego mógł się wysokim deficytem i długami. Pod takim tytułem zachodniomlecia „Die Welt” zamieściła artykuł, w którym pisze, że na skutek błędnej polityki Bruno Krejskiego Austria znalazła się w kryzysie gospodarczym większym niż szedł skrajni pesymistki. Oznak ożywienia koniunktury nie widać; rząd zamierza przedsięwziąć kryzys podnosząc podatki.

Jak podało do wiadomości ministerstwo pracy USA, wskazanik bezrobocia w pewnych okresach ub. roku wyniósł tam 22 proc., co jest rekordem w tym stuleciu. Oznacza to wzrost o 0,5 proc. w stosunku do niektórych okresów w 1981 r. Najwyższy wskaźnik bezrobocia wśród mężczyzn osiągnął 23 proc., wśród kobiet 20,4 proc. Wśród ludności czarnej osiągnął aż 31,4 proc., wśród ludności pochodzenia latynoskiego — 27,1 proc.

Powołując się na indyjskie czynniki oficjalne, Reuter poinformował, że Indie planują ogrodzenie liczącej 4 tys. km granicy z Bangladeszem, aby zapobiec nielegalnemu jej przekraczaniu. Podobno rząd indyjski zapobowił już projekt stawiania etapami ogrodzenia z drutu kolczastego w tych sektorach granicy, w których najczęściej dochodziło do nielegalnego jej przekraczania.

CHARL także ma swoich milionerów — listę miliardzistów reprezentant AFP. Pewien król samochodowy zrobił fortunę kupując 1200 samochodów osobowych. Król cementu doszedł do sukcesu konia bankowego w Hongkongu. Król perł miał szczęśliwą rekę w eksporcie, choć wszystkich łączy to, że siedzą dziś za kratkami. W ciągu 16 miesięcy wyanołono w Chinach 200 tys. przepadków oszustw, nadużyć i kradzieży, a 30 tys. ułtowajców skazanych zostało na różnej wysokości kary.

Czołowa pozycja w świecie międzynarodnych interesów zajmował w Chinach dyrektor centrali importowo-eksportowej szereg elektryczności w sprawie politycznej w siedzibie Honkongu. Został on w ub. roku aresztowany wraz ze swoim zastępcą. Sprawy dotyczyły oni nielegalnie do CHARL 500 tys. telewizorów, 300 tysięcy aparatów radiowych i 830 tys. magnetofonów. Wartość łupu szmalu oliganeta astronomiczną kwotę 47,5 mln dolarów.

Rząd Meksyku, przedstawiciele przedsiębiorców i związków zawodowych zawarł „pakt obronowej solidarności”, zgodnie z którym związkowcy powstrzymają się do końca br. z wyważaniem rozszerzenia placowych o ile produkcja nie będzie podwyższać cen towarów. Ma to powstrzymać dalszą inflację sięgającą już 48 proc w tym roku, a która od 1982 r. zmniejsza się nabywcza robotników o 25 proc.

Ministerstwo Rolnictwa USA podało do wiadomości, że w tym roku, w wyniku długotrwałej suszy, zbiory będą najmniejszą od roku 1974. Zbiory kukurydzy będą o 38 proc. mniejsze niż w roku ubiegłym, młodych 19 proc., bawełny o 35 proc., a zbiory pszenicy o 28 proc.

## PŁATNE PARKINGI NA UL. PIOTRKOWSKIEJ

# Sposób na niezdyscyplinowanych kierowców?

Wczoraj w Państwowym Przedsiębiorstwie „Targowiska Miejskie” w Łodzi odbyła się konferencja prasowa, podczas której poinformowano o szczegółach nowej i — jak się okazuje — dość kontrowersyjnej koncepcji płatnego parkowania przy ul. Piotrkowskiej.

Jak wyjaśnił dyrektor PP „Targowiska Miejskie” — Jerzy Bratoś, koncepcja wytyczenia płatnych parkingów wzdłuż centralnej ulicy Łódzi była rozważana już od wiosny tego roku. Opracowano założenia techniczne dotyczące zachodniej strony ul. Piotrkowskiej na odcinku od pl. Wolności do ul.

Żwirki, łącznie z istniejącymi już parkingami w rejonie wielkich domów towarowych: „Centralu”, „Juventusa”, „Hermesa” i powstającego „Centralu II”.

Celem tego przedsięwzięcia — oświadczył dyr. J. Bratoś — jest uporządkowanie ruchu i parkowania w najruchliwszym rejonie miasta. Parkingowe opłaty spowodują na ściśle wyznaczonych miejscach postojowych przy ul. Piotrkowskiej długie godziny parkują swoje pojazdy kolejkowi „stacze”, a oseto zostawiają tam samochody przyjezdni. Nie ukrywamy, iż pragniemy trochę „obrzydzić” łódzkim kierowcom parkowanie przy Piotrkowskiej. Nie zawsze bowiem trzeba właśnie przy tej zatłoczonej ulicy zostawiać swój samo-

chód. Nieznacznie oddalone parkingi przy ul. Wschodniej, Sienkiewicza czy Wólczańskiej są najczęściej puste.

Wyznaczono i oznakowano 409 miejsc parkingowych. Prawdopodobnie od 1 września (ostateczna decyzja podejmuje w przyszłym tygodniu władze miasta) w dni robocze w godz. 10-18 za parkowanie przy ul. Piotrkowskiej kierowcy płacić będą 5 zł za pierwsze 30 minut i 10 zł za każde następne pół godziny postoju. Opłaty pobierać będzie 23 inkasentów posiadających identyfikatory i specjalne opaski PP „Targowiska Miejskie”.

Przewidziano również specjalne karnety dla posiadaczy prywatnych samochodów i wozów służbowych. Będzie więc możliwość stałego parkowania przez pół roku za 1.500 zł, lub przez rok za 3.000 zł. Ceny karnetów przeznaczonych dla pojazdów uspołecznionych nie zostały jeszcze ustalone.

Pytaliśmy za co będą płacić kierowcy. Wyjaśniono nam, iż aby oddalić pojazdy od centrum, wyznacza się płatne parkingi w wielu zatoczonych miastach świata. W Polsce stosuje się już tę metodę. Poza tym inkasenci, którzy obchodzą będą wyznaczone rejon — chociaż nie mają obowiązku pilnowania samochodów — będą swoją obecnością odstraszać wandalizm i złodziei.

Oświadczone nam także, iż płatne parkingi wzdłuż ul. Piotrkowskiej nie przekreślają koncepcji zamknięcia tej ulicy dla ruchu kołowego. Kiedy to nastąpi — jeszcze nie ustalono, ale wprowadzenie takiego systemu parkowania ma być kolejnym krokiem do wizji Piotrkowskiej — ulicy bez samochodów.

W przyszłości może wprowadzić się zegary parkingowe produkcji łódzkiej „Politiku”. Na razie oczekujemy ostatecznej decyzji prezydenta miasta, od kiedy przyjdzie kierowcom płacić za parkowanie przy ul. Piotrkowskiej.

ROLA

P.SK.

## KONCERT NA ZDROWIU

Kolejna niedziela upłynie w parku na Zdrowiu w Łodzi pod znakiem muzyki. Koncert, w wykonaniu aktorów łódzkich scen i zespołu instrumentalno-wokalnego „Wehikuł”, proponuje Dzielnicowy Dom Kultury Łódź-Polesie. Początek — godz. 16.

(RS)

## Obniżka cen owoców i warzyw

Jak nas poinformowano w Wojewódzkiej Spółdzielni Ogrodniczo-Fszczelarskiej w Łodzi, od dziś nastąpi znaczna obniżka cen warzyw i owoców sprzedawanych w uspołecznionej sieci handlowej. Tanieją przede wszystkim sliwki odmian szlachetnych z 50 do 40 zł, a pozostałych odmian („Ulena”, „Renkloda”, „Węgierka”) — z 35 do 25 zł za kilogram. Ceny jabłek i gruszek pozostają na razie bez zmian.

Obniżka dotyczy również niektórych warzyw. Buraki tanieją z 18 do 15 zł, cebula — z 35 do 26 zł, biała kapusta — z 30 do 25 zł, kapusta włoska i czerwona — z 26 do 30 zł, marchew — z 20 do 15 zł, pietruszka z 50 do 45 zł za kilogram. Utrzymać zostanie natomiast cena pomidorów, a droższe będą tylko ogórki kwaszeniaki: zamiast 23 — 27 zł za 1 kg.

ROLA

P.SK.

## HANDLOWE PROBLEMY

- Z wyrzutem o dyscyplinie pracy
- Powściągliwe prognozy zaopatrzeniowe
- We wrześniu reglamentacja bez zmian

Podczas wczorajszych obrad Wojewódzkiego Sztabu d.s. Zaopatrzenia Rynku w Łodzi, przedstawiciele Wydziału Handlu UML dokonali oceny dyscypliny pracy łódzkich placówek handlowych. Sporo było zarzutów pod adresem handlowców, a przekazane one zostały po ostatniej naradzie w MHWIU.

Szefowie resortu handlu i usług stwierdzili, iż w okresie urlopowym w wielu sklepach zaobserwowano rozluźnienie dyscypliny pracy. Wiele placówek jest nieczynnych. Część z nich zamknęto zgodnie z planem. W innych personel postąpił samowolnie. Dziwnym zbiegiem okoliczności pojawiło się mnóstwo zwolnień lekarskich. Zdarzało się też — np. w przypadku „Ruchu” — iż kioskiwojejnicy wymawiali, że nie chcą dziwno, iż są dni gdy w Łodzi trudno znaleźć czynny kiosk. Wbrew zaleceniom władz miasta pieczone też są przez całą dobę placówki „Ruchu” na dworcach kolejowych — Kaliskim i Fabrycznym.

Ocena stanu zaopatrzenia, której dokonano również podczas wczorajszego posiedzenia sztabu yöwnościowego, wskazuje iż nie ma większych kłopotów z dostawami podstawowych artykułów żywnościowych. Niepokoić może tylko kwestia zaopatrzenia w mięso i jego przetwory. Ostatnio łodzianie kupują przede wszystkim wyroby wędliniarskie. Niektóre produkty mięsne odkładają się w sklepach na skutek niskiego popytu. W najbliższej przyszłości mogą być również pewne kłopoty z zaopatrzeniem w sery twarde i jaja.

System sprzedaży reglamentowanej we wrześniu nie ulegnie zmianom. Nadal aktualne będą wymienieni w układcze: cukier na mięso oraz mąka na artykuły zbożowe. Będzie również dodatkowa pula cukru — po 0,5 kg na osobę. Od październikaj natomiast MHWIU wprowadzi nowe kartki reglamentacyjne. Będzie to tylko jeden blankiet, obejmujący wszystkie reglamentowane artykuły mięsne i jego przetwory, mąkę i wyroby zbożowe, cukier oraz wyroby czekoladowe.

Uczestnikom wczorajszego sztabu przypomniano o konieczności zgłaszania zamówień na zimowe zapasy ziemniaków oraz pozostałych warzyw i owoców.

(P. SK.)

## Wycieczki piesze i kolarskie

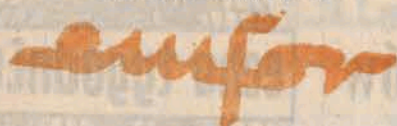
Towarzystwo Przyjaciół Łodzi zaprasza na tradycyjny sobotni spacer po mieście 20 sierpnia. Spotkanie uczestników wędrowki przy zbiegu ulic Zgierskiej i Sowińskiego o godz. 16.

Jak nas informuje Wojewódzki Ośrodek Informacji Sportowej i Turystycznej w Łodzi, w niedzielę, 21 sierpnia, odbędzie się wycieczka piesza na trasie: Chociszew — Orla — Krzemień — Las Łucmierski — Rosław — Łucmierz (18 km). Zbiórka na Dw. Kaliskim o godz. 8. Uczestnicy wykupią biletu PKP wycieczkowe w cenie 20 zł. Wycieczkę prowadzi R. Bartanicki.

Również w niedzielę odbędzie się dwie wycieczki kolarskie na trasach: Łódź — Zgierz — Biela — Wyrzyszcze — Piatek — Wyrzyszcze — Biela — Łódź (60 km). Spotkanie kolarzy na pl. 9 Maja o godz. 9. Łódź — Ozorków — Patrzew — Budzynek — Łalików — Kucyn — Łódź (ok. 55 km). Zbiórka — Stary Rynek, godz. 8.

(J. KR.)

**ZAKŁADY PRZEMYSŁU  
ODZIEŻOWEGO**



w Łodzi, ul. Sterlinga 26

**zatrudnią zaraz:**

- SZWACZKI maszynowe,
- KOBIETY na przyuczenie do zawodu szwaczki.

Jednocześnie zawiadamiamy

**BYŁYCH  
PRACOWNIKÓW,**

że organizujemy zespół produkcyjny dla emerytów i rencistów w niepełnym wymiarze godzin. Blizszych informacji udziela dział spraw osobowych w godzinach 7.15 — 15.15. 2433-k

**Łódzka Wytwórnia  
Papierosów w Łodzi**

**ZATRUDNI ZARAZ**

następujących pracowników:

- maszynistów maszyn i urządzeń tytoniowych (kobiety),
- ślusarzy do brigady remontowej, robotników pomocniczych.

Warunki pracy i płacy do omówienia w referacie kadr Łódzkiej Wytwórni Papierosów w Łodzi, ul. Kopernika 82. 2586-k



NOTARIALNIE sprzedam zagospodarowaną działkę 0,5 ha z sadem i budynkiem mieszkalnym (wykody) Kolonia Zawada, 6 km od Tomaszowa Maz. Oglądać codziennie po 14. 3898-g

DOMEK jednorodzinny — sprzedam, Checho II — 18 po 18 (koło Pabianic) 3713-g

SPRZEDAM działkę 600 m w Zgierzu ul. Ludowa tel. 16-26-06 godz. 16-18 3724-g

SPRZEDAM działkę o powierzchni 1 ha 60 arów na terenie Brzeziny. Wiadomość: Brzeziny, Stenkiwiczka 78 29991-g

KUPIĘ domek, plac skalizowany tel. 81-97-85 29997-g

SPRZEDAM położone w Łodzi gospodarstwo rolnogrodnicze 8 ha — bez budynków Oferty 3818 Biuro Ogłoszeń Sienkiewicza 3/5 29998-g

SPRZEDAM działkę budowlaną przy ul. Przesztyńskiej. Wiadomość: Promińskiego 31 m. 198, bl. 11 29920-g

KUPIĘ magiel-prasowalnię. Oferty „4464” Biuro Ogłoszeń ul. Sienkiewicza 3/5 29989-g

SURALINĘ kupię. 52-26-82 29589-g

BONY PKO kupię. 52-26-82 29872-g

OVERLOCK kupię. Szwaczka 406D. Kupię Skodę nową lub roczną. Tel. 30995-g

KUPIĘ dużą nową lodówkę. Oferty 3862 Biuro Ogłoszeń Sienkiewicza 3/5 29995-g

SPRZEDAM mozaikę podłogową dębową tel. 53-02-87 29954-g

SPRZEDAM złoty łańcuszek z kluczykiem i kolumny 40 W 8 Ohm Turzyska 187 m 14 blok 325 2944-g

DOGI szarne rodowodowe po złotym medalistce sprzedam Radaszewki Widzew -Wschód, ul. Smetany 3 m. 40, bl. 8. 29983-g

NAMIOT czterosebowski „Bielisko 4” sprzedam. Oferty 29883 Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 98.

BRODĄCZE obrzynny szczeniata łatwe w turzurze — sprzedam Włocławskiego 48/3. 29336-g

SPRZEDAM lodówkę dwukomorową, nową. Oferty 30006 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 98

SPRZEDAM kożuch damski tel. 51-88-00 29380-g

FOLIE na tunel białą 30x12 sprzedam Główna, Jasna 10 29936-g

CHARTY afgańskie i arabskie, rodowodowe — sprzedam, Zapolskiej 87 m. 33. 2940-g

KOCIETA perskie rodowodowe i pudle miniaturowe rodowodowe — sprzedam, Sieradzka tel. 722-38. 2961-g

DAMSKI złoty zegarek „Doxa” z bransoletą sprzedam Oferty 30020, Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 98.

SPRZEDAM „Delka” dwuosobowego Konstantynów, Górna 58 3728-g

SPRZEDAM wyposażenie sklepu branży przemysłowej: 3 lady, regały stalowe, ekspozycyjna, piec akumulacyjny, Montaż zapewniam. Tel. 405-08. 29400-g

MAGNETOWID kolorowy z komputerem zdalnie sterowany, 8-godzinny sprzedam Oferty 4370 Biuro Ogłoszeń Sienkiewicza 3/5

SILNIK Mercedes 230 D i 200 D oraz wzmacniacz Continental Edson 2x85 W i tuner Kleopatra — sprzedam. Tel. 86-40-11 2298-g

FOKSTERIERY — szczeniata, rodowodowe — sprzedam, tel. 892-77 po 18. 3532-g

JAMNIKI — szczeniata sprzedam, Kusocińskiego 124 m. 18. 2992-g

SPRZEDAM owocarki niemieckie 8-tygodniowe. Zgierz, Bojowników o Wolność i Demokrację 3. 4181-g

SPRZEDAM pralkę automatyczną kuchenną gazową, butle piec węglowy białe aluminiowe. Tel. 777-48 (17-20) 4073-g

SPRZEDAM wiertarkę stółową tokarkę Sędzińska 13 3584-g

MIOD, kit pszczeli — sprzedają 761-30 28854-g

OWCZAREK niemiecki czteromiesięczny po ojcu złotym medalistce — sprzedam. Łódź ul. Piaseczna 3 31113-g

SPRZEDAM odkurzacz i sokowirówkę. Tel. 817-47 31102-g

TELEWIZOR kolorowy „Sony” 24 cale 1983 automatycznie sterowany — sprzedam, Oferty „4583” Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5

BRANSOLETE złota 60,8 gramów sprzedam. Oferty „4881” Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5

PUDEŁ brazyjowy średni (4 miesięce) sulka rodowodowa — sprzedam. Tel. 522-87 40548-g

TRABANTA (1978) — sprzedam tel. 422-90 po 18 3590-g

SPRZEDAM Fiat 125p combi (1978) tel. 56-85-34 (wieczorem) 3585-g

ZAMIENIĘ fabrycznie nowego Fiata 128p na nową Skodę, Wartburga tel. 51-17-47. 3666-g

SPRZEDAM Mercedes białą 406D. Kupię Skodę nową lub roczną. Tel. 30995-g

ZAMIENIĘ wkład 128p (1983) na 1083, 1984. Tel. 51-14-18. 30090-g

KUPIĘ nadwozie fabrycznie nowe do Fiata 108p, ul. Włpł 30/47 po 18. 3708-g

MERCEDESA 300D 1982 r. produkcji sprzedam. Oferty 29978 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 98

SPRZEDAM VW 411LE elektronicznie sterowany Oferty 2437 Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5

SPRZEDAM ezeski do BMW-1800. Wiadomość Grabowski, ul. Gorkiego 103/3, wieczorem. 29995-g

ZAMIENIĘ dwa duże mieszkanie, własnościowe i kwaterynkowe na segment. Oferty 3651 Biuro Ogłoszeń Sienkiewicza 3/5

POSZUKUJĘ M-3 na rok lub dwa. 859-81. 29046-g

ŁÓDZ zamienię 3 pokoje, kuchnia, wygodny bez o.o., telefon na inne miasto chętnie wędrowałem tel. 312-82. 2972-g

MAŁŻEŃSTWO z dzieckiem będące w trudnej sytuacji poszukuje mieszkania. Oferty 3604 Biuro Ogłoszeń Sienkiewicza 3/5

ZAMIENIĘ M-3 komfortowe Widzew-Wschód na podobne lub większe — Śródmieście. Oferty 4378 Biuro Ogłoszeń Sienkiewicza 3/5

RZEMIEŚNIK poszukuje samodzielnego mieszkania. Oferty 3969 Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5

PRACOWNIK naukowy poszukuje mieszkania lub kawalerki na 3 lata tel. 83-35-87 po 17 29942-g

POSZUKUJĘ lokalu nadającego się na warsztat samochodowy tel. 804-02. 29400-g

ZAMIENIĘ pokój, kuchnię (stare budowlństwo) — wygodny i domek murywany, plac 880 m ogrodzony na M-3 lub M-4 własnościowe. Wiadomość Góralka 8b k/Warszawskiej, godz. 15 29978-g

MAŁŻEŃSTWO lekarzki poszukuje samodzielnego mieszkania, tel. 81-40-70. 30017-g

DWA pokoje, kuchnia, Śródmieście, telefon, zamienię na większe warunki do omówienia inne propozycje mile widziane. Oferty 2982 Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 98. 29992-g

ZAMIENIĘ mieszkanie kwaterynkowe, centrum, ok. 100 m wszystkie wygody, telefon na M-3 i M-4 z telefonem, najchętniej od Zgierza-Stefana Pojezierska. Oferty 2988 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 98.

ZAMIENIĘ własnościowe M-3 z telefonem na 2x M-3 własnościowe, jedno z telefonem Oferty 29832 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 98.

MAŁŻEŃSTWO poszukuje mieszkania najchętniej z wygodami. Tel. 81-98-97 4562-g

POSZUKUJĘ natychmiast 2-pokojowe mieszkanie, wszystkie wygody. Płatne z góry. Tel. 489-84 godz. 11-21

M-3 Radiostacja komfortowa sprzedam, tel. 863-53, 821-35 od 15. 31188-g

M-3 bloki pilnie sprzedam. Oferty „3614” Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5

MŁODY, solidny (praktyka stolarska) podejmie pracę w sektorze prywatnym tel. 351-38 29992-g

POSIADAM Żukę wolny czas. Oferty 3045 Biuro Ogłoszeń Sienkiewicza 3/5

ZATRUDNIĘ na pół etatu solidną panią najchętniej rencistkę w sklepie sjenicyjnym branży przemysłowej Oferty 29983 Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 98 29983-g

SZWACZKĘ do zycia koszul męskich i bluzek ze znajomością kroju najchętniej rencistkę przyjmie tel. 736-99 29841-g

POSZUKUJĘ emerytki ładnie robiącej na drutach. Oferty 3045 Biuro Ogłoszeń Sienkiewicza 3/5

WAŁŻEŃSTWO lekarzy ul. Piotrkowska 115 poszukuje pomocy do dziecka Tel. 264-59 30718-g

PRACOWNIA krawiecka poszukuje pracowników (spodnie, kurtki, konfekcja lekka) Oferty 3593 Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5.

RYNKARZA — może być encista zatrudniona od zaraz w Nowosolnej. Oferty „4616” Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5

POSZUKUJĘ pracowników rencistów oraz uczniów na stanowiska: szwaczki, dzielnicy na maszyny D 2RU, saneczkowe. Oferty „4688” Biuro Ogłoszeń Sienkiewicza 3/5

RENCISTĘ — fachowca do sitodruku na PCV zatrudnić natychmiast. Oferty „4617” Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5

WYTWÓRNA pustaków ściennych i fundamentowych rteruja swoją wyrobę. Ceny do uzgodnienia, ul. Głowont 48. Tel. 456-82, po 18

UKŁADANIE glazury, Landyckowki 228-17, po 16

PARKIETY — układanie, szklowanie, lakierowanie. Kiełbki 488-34 wieczorem. 27496-g

GLAZURĘ, terakotę, parkietki układam, instalacje wod-kan. i o.o. 53-52-58 Sobczyk. 26563-g

TELEPOGOTOWIE 81-20-25 Sobczak. 27045-g

PERS-dywany, wykładany czyszcząc Kamień Maciej tel. 771-40 2817-g

DYWANY, wykładziny czyszcząc. Tel. 18-14-86 Salsada. 2638-g

USEUGI hydrauloma — Śpiwak 403-78 (10-18) 2291-g

UKŁADANIE glazury, terakoty, tynek sewnętrzne, wewnętrzne, gwarancja. Miłta Kostrzewski 375-33 30924-g

ZAMEK „Skarbiec” biokady przeciwwyważeniowe i blacha na drzwi wstrząs swój dobytek. Towarzystwo 774-85 Hajman. 29597-g

DYWANY i wykładziny piorą. Kubiśkowski tel. 804-27. 26098-g

ŻALUZY przedwiosenne. 81-98-84 Skrzyplński. 15417-g

KONSERWACJA i wykonywanie sztukaterii, tynki gipsowe, kominki, malowanie tapetowaniem. Klimkiewicz tel. 481-88. 27076-g

RUBIN kolor — naprawa 261-20, Pławski. 29708-g

NAPRAWA pralek automatycznych, wymiana programatorów, roczna gwarancja. Tel. grzeszociłowy 708-88, godz. 8-18 Miłkoc 1608-g

CZYSZCZENIE dywanów, wykładzin maszyną marki Hoover 869-97 Grabarczyk.

TELENAPRAWA. 81-93-78. Inż. Owczarek. 29926-g

CYKLINOWANIE bezpyłowe lakierowanie również instytucjom. Janiczek tel. 612-44 2709-g

TAPETOWANIE, malowanie — gwarancja. Tomaszewski. 897-23. 708-81.

MEBLE, art. wyposażenia i sprzęt domowy skupuje i sprzedaje sklep ul. 23 Lipca 40 Staniarek — odbiór u Klienta. 2906-g

PRYWATNA wędzarnia ryb zaprasza — specjalność łososi Magielski 81-97-88. 29996-g

POSIADAM lokal gotówkę samochod przystąpię do spółki, inne propozycje. Oferty 3168 Biuro Ogłoszeń Sienkiewicza 3/5

UWAGA! Nowo otwarty „Kornie” poszukuje dostawców szeregówie spodni, rajstop skarpet, koszulek bawełnianych, kaset nagranych i ezetych, płyt zegarków, zapalniki itp. Adamczyk i Madel. Poddebice, pl. Kociuszki 25. Blizsza informacja codziennie od godz. 18 do 18 tel. M-41-25. 2426-g

WYKLAMANIE drzwi oszobne. Skuteczne zabezpieczenie. 52-42-87 Waszczyk 3579-g

TELEPOGOTOWIE 83-28-87 Rosiak 2662-g

MEBLE, art. wyposażenia i sprzęt domowy skupuje i sprzedaje sklep ul. 23 Lipca 40 Staniarek — odbiór u Klienta. 2906-g

PRYWATNA wędzarnia ryb zaprasza — specjalność łososi Magielski 81-97-88. 29996-g

POSIADAM lokal gotówkę samochod przystąpię do spółki, inne propozycje. Oferty 3168 Biuro Ogłoszeń Sienkiewicza 3/5

UWAGA! Nowo otwarty „Kornie” poszukuje dostawców szeregówie spodni, rajstop skarpet, koszulek bawełnianych, kaset nagranych i ezetych, płyt zegarków, zapalniki itp. Adamczyk i Madel. Poddebice, pl. Kociuszki 25. Blizsza informacja codziennie od godz. 18 do 18 tel. M-41-25. 2426-g

WYKLAMANIE drzwi oszobne. Skuteczne zabezpieczenie. 52-42-87 Waszczyk 3579-g

CYKLINOWANIE bezpyłowe lakierowanie. 83-48-27. Grzywacz 29008-g

CYKLINOWANIE bezpyłowe lakierowanie 863-83. Janakiewicz. 29886-g

TELEPOGOTOWIE 53-08-95 Witaszak 29331-g

BOAZERIE, szafki, zabudowy Ziota 3 m 18. Marek-dziak 28782-g

NAJLEPSZE! Autosalarmy domosalarmy 772-08. Kwaternikowa M. Dzieniszewski 2042-g

TOREBKI z folii polietylenowej jako opakowania do kleju farby kredy art spożywczych z atestem — produkuję. Grubosć folii i rozmiary do uzgodnienia. Realizacja zamówień w kolejności przyjmowanych zgłoszeń. Tel. 53-02-26 Pawłowski. 29643-g

ELEKTROMECHANIKA — naprawa pralek automatycznych, smywarek, tip Regeneracja programatorów nowy sposób zabezpieczenia programatorów — 3-letnia gwarancja. Naprawa automatów do gler. Naprawa i montaż urządzeń sterowania i pomiaru temperatury, wtryskarki, zbiorniki wodne itp. Kazimierz Tatrzańska 85 m 43. Tel. 52-54-52. 29285-g

TELENAPRAWA. 830-92 Bednarek.

UKŁADY wydechowe. Judyńska 20, Myszowski.

WYKLAMANIE drzwi oszobne. Skuteczne zabezpieczenie. 52-42-87 Waszczyk 3579-g

TELEPOGOTOWIE 83-28-87 Rosiak 2662-g

MEBLE, art. wyposażenia i sprzęt domowy skupuje i sprzedaje sklep ul. 23 Lipca 40 Staniarek — odbiór u Klienta. 2906-g

PRYWATNA wędzarnia ryb zaprasza — specjalność łososi Magielski 81-97-88. 29996-g

POSIADAM lokal gotówkę samochod przystąpię do spółki, inne propozycje. Oferty 3168 Biuro Ogłoszeń Sienkiewicza 3/5

UWAGA! Nowo otwarty „Kornie” poszukuje dostawców szeregówie spodni, rajstop skarpet, koszulek bawełnianych, kaset nagranych i ezetych, płyt zegarków, zapalniki itp. Adamczyk i Madel. Poddebice, pl. Kociuszki 25. Blizsza informacja codziennie od godz. 18 do 18 tel. M-41-25. 2426-g

WYKLAMANIE drzwi oszobne. Skuteczne zabezpieczenie. 52-42-87 Waszczyk 3579-g

TELEPOGOTOWIE 83-28-87 Rosiak 2662-g

MEBLE, art. wyposażenia i sprzęt domowy skupuje i sprzedaje sklep ul. 23 Lipca 40 Staniarek — odbiór u Klienta. 2906-g

PRYWATNA wędzarnia ryb zaprasza — specjalność łososi Magielski 81-97-88. 29996-g

POSIADAM lokal gotówkę samochod przystąpię do spółki, inne propozycje. Oferty 3168 Biuro Ogłoszeń Sienkiewicza 3/5

UWAGA! Nowo otwarty „Kornie” poszukuje dostawców szeregówie spodni, rajstop skarpet, koszulek bawełnianych, kaset nagranych i ezetych, płyt zegarków, zapalniki itp. Adamczyk i Madel. Poddebice, pl. Kociuszki 25. Blizsza informacja codziennie od godz. 18 do 18 tel. M-41-25. 2426-g

WYKLAMANIE drzwi oszobne. Skuteczne zabezpieczenie. 52-42-87 Waszczyk 3579-g

TELEPOGOTOWIE 83-28-87 Rosiak 2662-g

MEBLE, art. wyposażenia i sprzęt domowy skupuje i sprzedaje sklep ul. 23 Lipca 40 Staniarek — odbiór u Klienta. 2906-g

PRYWATNA wędzarnia ryb zaprasza — specjalność łososi Magielski 81-97-88. 29996-g

POSIADAM lokal gotówkę samochod przystąpię do spółki, inne propozycje. Oferty 3168 Biuro Ogłoszeń Sienkiewicza 3/5

UWAGA! Nowo otwarty „Kornie” poszukuje dostawców szeregówie spodni, rajstop skarpet, koszulek bawełnianych, kaset nagranych i ezetych, płyt zegarków, zapalniki itp. Adamczyk i Madel. Poddebice, pl. Kociuszki 25. Blizsza informacja codziennie od godz. 18 do 18 tel. M-41-25. 2426-g

WYKLAMANIE drzwi oszobne. Skuteczne zabezpieczenie. 52-42-87 Waszczyk 3579-g

TELEPOGOTOWIE 83-28-87 Rosiak 2662-g

MEBLE, art. wyposażenia i sprzęt domowy skupuje i sprzedaje sklep ul. 23 Lipca 40 Staniarek — odbiór u Klienta. 2906-g

PRYWATNA wędzarnia ryb zaprasza — specjalność łososi Magielski 81-97-88. 29996-g

POSIADAM lokal gotówkę samochod przystąpię do spółki, inne propozycje. Oferty 3168 Biuro Ogłoszeń Sienkiewicza 3/5

**PRZEDSIĘBIORSTWO „ELEKTROMONTAŻ” w Łodzi, ul. Traktorowa 141/143**

**ZATRUDNI ZARAZ** na korzystnych warunkach płacowych **ROBOTNIKÓW** w następujących zawodach:

- ▶ elektromonter lub do przyuczenia w zawodzie elektromontera,
- ▶ ślusarzy-sprawczy,
- ▶ ślusarzy narzędziowych,
- ▶ ślusarzy remontowych,
- ▶ tokarzy,
- ▶ frezerów,
- ▶ malarzy-lakierników,
- ▶ absolwentów zasadniczych i średnich szkół zawodowych w podanych wyżej zawodach.
- ▶ robotników magazynowych.

Elektromonterzy po rocznym stażu pracy w przedsiębiorstwie mogą zostać zatrudnieni na budowach zagranicznych.

◆ Szczegółowych informacji udziela dział kadr i szkolenia zawodowego, tel. 52-33-85 lub 52-47-15 w. 279 i 290 lub bezpośrednio, pokój 23, parter. 2357-k

**MPK INFORMUJE,**

że w związku z pracami prowadzonymi przez Kombinat Robót Drogowych w torowisku na ulicy Armii Czerwonej na odcinku od ul. Kopcińskiego do pętli Widzew w dniu 20 sierpnia 1983 roku w godz. 8 — 13.30 emciowej zmianie ulegną trasy tramwajów linii 10, 18 i 25.

LINIA 10 i 25 — z zachodu do sblegu ulicy Armii Czerwonej — Promińskiego normalnie, następnie ulicami Promińskiego, Przybyszewskiego, Lodowa.

LINIA 18 — z Kureczaków do sblegu ulicy Promińskiego, Armii Czerwonej normalnie, następnie ulicami Kopcińskiego, Narutowicza, Radiostaja.

Na ul. Armii Czerwonej od ul. Promińskiego do pętli Widzew komunikacja będą utrzymywały autobusy. 2728



